

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Komunikacji zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 2 października 1947 roku, o zmianie czasu zimowego na letni — wprowadza na PKP czas letni w mocy z soboty — 17 kwietnia, na niedzielę — 18 kwietnia br. Pociągi, będące w drodze, z powodu przesunięcia granic o jedną godzinę, będą zderzali w tym dniu do stacji docelowych z jednogodzinnym opóźnieniem.

Stosunki oparte na równouprawnieniu mogą istnieć także między narodem wielkim a małym

Przemówienie generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza przemówienie generalissimusa Stalina, wygłoszone dnia 7 kwietnia br. podczas obiadu na cześć fińskiej delegacji rządowej. Generalissimus Stalin oświadczył co następuje:

Chciałbym powiedzieć kilka słów o znaczeniu podpisanego wczoraj paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Finlandią.

Pakt ten oznacza zwrot w stosunkach między naszymi krajami. Wiadomo, że w ciągu lat 150 w stosunkach między Rosją a Finlandią istniała wzajemna nieufność. Finowie traktowali nieufnie Rosjan, a Rosjanie — Finów. Ze strony radzieckiej spróbowano w przeszłości rozproszyć nieufność, istniejącą między Rosjanami a Finami. Było to wówczas, gdy Lenin w 1917 roku proklamował niepodległość Finlandii. Był to z punktu widzenia historii akt o wybitnej doniosłości. Niestety jednak nieufność przez to nie rozproszono i nieufność pozostała nieufnością.

W konsekwencji doszło między nami do 2 wojen.

Chciałbym, byśmy przeszli od długiego okresu wzajemnej nieufności, w ciągu którego dwukrotnie wojowaliśmy pomiędzy sobą, do nowego okresu naszych stosunków, a mianowicie okresu wzajemnego zaufania.

Zawarty przez nas pakt powinien rozproszyć tę nieufność i stworzyć nową podstawę stosunków między naszymi narodami, stanowiąc wielki zwrot w stosunkach między naszymi dwoma krajami w kierunku zaufania i przyjaźni.

Chcemy, by zrozumieć to dobrze nie tylko obecni w tej sali, lecz i ci, którzy znajdują się poza tą salą — tak w Finlandii, jak i w Związku Radzieckim.

Nie należy sądzić, by nieufność między narodami można było od razu zlikwidować. Szybko tego nie zrobimy. — Przez dłuższy czas pozostaje osad nieufności i trzeba wielkiej pracy, by go zlikwidować, trzeba walki o stworzenie tradycji wzajemnej przyjaźni między ZSRR a Finlandią i o utrwalenie tej tradycji.

Bywały traktaty równoprawne i nierównoprawne. Traktat radziecko — fiński

jest traktatem równoprawnym, został bowiem zawarty na podstawie całkowitego równouprawnienia stron.

Wielu ludzi nie wierzy w możliwość istnienia między narodem wielkim a małym stosunków opartych na równouprawnieniu, jednakże my, ludzie radzieccy uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród, obojętnie, czy wielki, czy też mały — ma swe specyficzne właściwości, które stanowią jego tylko cechę i których brak innym narodom. Właściwości te stanowią ów wkład jaki wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy, kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając tę skarbnicę. W tym sensie wszystkie narody — wielkie i małe — znajdują się w identycznej sytuacji i każdy naród posiada równą do

niosłość, co którykolwiek bądź inny naród.

Toteż radzieccy ludzie uważają, że Finlandia, mimo, iż jest ona krajem małym, zawiera ten traktat jako kraj równouprawniony w stosunku do Związku Radzieckiego.

Możemy znaleźć niewielu takich działaczy politycznych wielkich mocarstw — którzy by traktowali małe narody jako równouprawnione z wielkimi narodami. Wielki naród spogląda na małe narody z góry, z wyżyny. Niekiedy ci działacze skłaniają się do udzielenia małym narodom jednostronnej gwarancji, na ogół jednak biorąc nie są oni skłonni do zawierania z małymi narodami traktatów na podstawie równouprawnienia, nie uważają bowiem małych narodów za swych partnerów.

Wznoszę toast na cześć paktu radziecko — fińskiego, na cześć owego zwrotu na lepsze w stosunkach między naszymi krajami, jaki pakt ten oznacza.

Mistrzowie wytrychów pod kluczem

Uczeń „Szpicbródki”, doktor i inżynier

Wielki sukces gdyńskiej milicji

Zaczęło się od włamania do sklepu włókienniczego Kurzydłowskiego i Wojtasy w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 42. Wylamano kratę w oknie od podwórza i skradziono materiałów i bielizny na 450.000 zł. Przestępcy działali „tacho-wo”, nie pozostawili bowiem żadnych śladów. Milicja miała trudne zadanie. Śledztwo, pomimo wielkich wysiłków, nie dało pozytywnych wyników, wobec czego sprawę umorzono.

Dnia 28 lutego 1948 r. nieznani

sprawcy włamali się do spółdzielni „Spółnota” przy ul. Świętojańskiej 68. Skradziono towaru na sumę około 1,5 miliona złotych. I znowu nie pozostawiono żadnych śladów. Wydział śledczy gdyńskiej komendy MO od pierwszych godzin śledztwa podejrzewał, że działa tu

TA SAMA SZAJKA

świetnie zorganizowanych i „wyszkolonych” włamywaczy. Zaczęło się długie, nużące dochodzenie. Wobec kompletnego braku śladów — milicja gdyńska zaczęła obserwować tutejszy element przestępczy. Równocześnie prowadzono energiczne poszukiwania za skradzionym towarem.

Po kilku tygodniach, dnia 12 marca br., wydział śledczy wpadł na

PIERWSZY ŚLAD.

Stwierdzono mianowicie, że kilku członków poszukiwanej szajki pojawiło się na Wybrzeżu. Dnia 22 marca milicja ujęła pierwszego z śledzonych przestępców. Aresztowano go w autobusie Sopot—Gdynia. Aresztowany wyległymiwał się dokumentami na nazwisko Mariana Suski, jak się jednak później okazało, prawdziwe nazwisko włamywacza brzmiało Franciszek Feder.

Tego samego dnia wieczorem milicja przygotowała zasadzkę dookoła domu przy ul. Świętojańskiej 99. Tam bowiem, w mieszkaniu nr 1, znajdowała się

MELINA WŁAMYWACZY.

W melinie znajdował się „as” szajki, Anatoliusz Siedlecki vel Anatol Smentowski, długoletni uczeń i współpracownik słynnego „Szpicbródki”. Siedlecki, po zorientowaniu się, że mieszkankę jest obstawione, usiłował uciec przez okno po skroczonym kocu. Złapano go w czasie ucieczki.

W dalszym toku śledztwa wykryto, że do bandy należał jeszcze właściciel mieszkania przy Świętojańskiej 99, nie-

jaki Wincenty Kościński, Adolf Rupp, dzierżawca hotelu w Dzierżonowie pod Wrocławiem, i paser Kowalik z Bielawy pod Wrocławiem.

Ponadto ustalono, że z bandą współpracował lekarz gdyński, kpt. marynarki handlowej Janusz Baścik, zamieszkały przy ul. Armii W. P. 58 m. 3. Zadaniem Baścika polegało na przewożeniu skradzionego towaru z miejsca kradzieży do „meliny”. W wysyłce towaru z Gdyni w głąb kraju pomagał Baścikowi niejaki Mieczysław Nowak, zam. w Gdyni przy ul. 10 Lutego 5 m. 8. Nowak nigdzie nie pracował. „Dochody” czerpał z machinacji z Baścikiem. Jak się okazało, Nowak i Baścik nie byli uczciwymi współpracownikami szajki. Zdarzyło się bowiem, że zamiast skradzionej maut-faktury — wysłali raz kartofle i bezwartościowe pudła.

Wszyscy wymienieni członkowie szajki znajdują się obecnie pod kluczem. Dalsze dochodzenia wykazały, że Rupp, Siedlecki i Feder współpracowali ze sobą już przed wojną. Są to „rutynowani” przestępcy. Sam Siedlecki był już 13 razy karany za włamania. Wybrzeże nie było stałą siedzibą szajki. Członkowie jej przyjeżdżali tu tylko na „gościnne występy”. W czasie marcowej wizyty na Wybrzeżu włamywacze planowali

UCIECZKA DO NORWEGII.

Na szczęście, dzięki energicznej akcji gdyńskiej Komendy MO, projekt ten nie doszedł do skutku.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że śledztwem w sprawie szajki Siedleckiego i towarzyszy interesowała się zarówno milicja warszawska jak i wrocławska. Całkowita jednak zasługa ujęcia przestępców przypada w udziale milicji gdyńskiej. Wydział śledczy miał z tą sprawą niesłychanie trudną pracę, tym bardziej, że znający świetnie swój fach przestępcy nie pozostawiali za sobą żadnych śladów. Ujęcie niebezpiecznej szajki w przeciągu niecałych 4 miesięcy świadczy o wysokiej sprawności gdyńskiej MO. (t)

łącej obydwa narody, rozszerzy i wzmocni wzajemne stosunki, wydając przyczyniając się do odbudowy gospodarczej obu krajów.

Obrońcy Petain'a podnoszą głowy

PARYŻ (Obsl. wł.) Niezwykle poruszenie w całej Francji wywołała przedwczoraj wiadomość, że w Paryżu został stworzony komitet „walczący o szybkie uwolnienie” marszałka Filipa Petain'a. Stworzenie tego komitetu zostało przyjęte w Paryżu jako dowód wzrastającej bezczelności i poczucia bezkarności elementów kolaboracyjnych. W swojej odezwie pisał m. in. „Sytuacja międzynarodowa, która zmieniła się radykalnie od chwili zakończenia wojny jest najlepszym dowodem słuszności poglądów marszałka Petain'a. W ciężkich dniach Francji był on jednym z nielicznych, którzy zrozumieć, gdzie leży ocalenie Francji. Jesteśmy przekonani, że w obecnym układzie stosunków, nikt rozsądny nie będzie mógł potępić marszałka Petain'a, za to tylko, że prowadził politykę realistyczną.”

Komitet podał ponadto do wiadomości, że zwróci się do rządu z petycją o jak najszybsze zwolnienie z więzienia Petain'a. Gdyby petycja ta została odrzucona, komitet postanawia przeprowadzić szeroką kampanię w całym kraju. Organizować zebrania protestacyjne, „beimartardować” przed telegramami ze wszystkich stron Francji i „doprowadzić do takiego stanu, by rząd pod presją opinii publicznej” został zmuszony do zwolnienia „sędziwego” marszałka.

W kołach lewicowych stwierdza się, że w komitecie zasiada kilku byłych deputowanych, którzy w roku 1940 głosowali za oddaniem władzy Petainowi. Są to ci sami ludzie, którzy przed dwoma miesiącami urządzili bankiet w Paryżu, domagając się przywrócenia im czynnego prawa wyborczego. Petain znajduje się w luksusowym odosobnieniu na wyspie Yeu w pobliżu brzegów zachodniej Francji.

Wojewódzki Komitet 1-majowy w Gdańsku

Dnia 12 bm. odbyła się w OKZZ w Gdańsku konferencja organizacyjna w sprawie utworzenia Komitetu 1-majowego.

W rezultacie narad ukonstytuowało się prezydium w składzie: przewodniczący — poseł Kolodziej (OKZZ), wiceprzewodniczący — poseł Wolek (WK PPS), wiceprzewodniczący — red. Groszkiewicz (KW PPR), sekretarz i kierownik sekcji organizacyjnej — ob. Kamińska (KW PPR), kierownik sekcji propagandowej — ob. Horoszuha (WK PPS), kierownik sekcji gospodarczej i dekoracyjnej — ob. Dobrzyński (OKZZ), członkowie: ob. Zieliński (OM TUR), ob. Pawlikowski (ZWM), ob. Michalska (TUR).

Siedziba Komitetu mieści się w gmachu OKZZ, Gdańsk, Bojowców 6, pokój nr 23.

Do plenum Komitetu, którego pierwsze posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 16 kwietnia (piątek) godz. 15.00 postanowiono powołać przedstawicieli pozostałych partii, organizacji społecznych, władz i instytucji, zgodnie z wytycznymi centralnymi.

DO CZYTELNIKÓW prasy codziennej w Polsce

Ustalona we wrześniu 1946 roku cena 5 zł za egzemplarz dziennika od długiego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. in. i dlatego, że produkcji pism dokonywano za pomocą niedostatecznych środków technicznych, wymagających już od dawna szerszej rozbudowy.

Olbrymi wzrost nakładów pism codziennych w odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już porzucić na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami stała konieczność podjęcia wielkich inwestycji (np. „Dom Słowa Polskiego”), aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Obserwacja sytuacji na rynku sprzedaży pism ujawniła poza tym niezdrowe zjawisko: nazbyt niska — trzy lub nawet — dwuzłotowa cena dziennika zachęcała wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5-ciu złotych za egzemplarz, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena gazet. Również i cena makulatury gazetowej na wolnym rynku osiągnęła poziom przewyższający cenę gazet.

W tych warunkach Polski Związek Wydawnictw Prasowych, reprezentujący interes prasy w Polsce, uznał za nie zbędne poddać rewizji dotychczasowe normy kalkulacji ceny gazet i uchwalił PODNIEŚĆ Z DNIEM 15 KWIETNIA BR. ICH CENĘ ZE ZŁ 3 NA ZŁ 5 ZA EGZEMPLARZ, CENĘ ZAS GAZET DOTYCHCZAS 2-ZŁOTOWYCH NA ZŁ 5.

Nowa, podniesiona cena, zawierająca również i całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie i nadal najtańszym spośród artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że robotnicza prenumerata zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal na niskim poziomie.

Ustabilizowanie cen gazet na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom w ramach niezbędnej samowystarczalności gospodarczej sprostać tym zadaniom, które stawia przed nimi stale rozwijające się życie. Dlatego więc należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem Czytelników.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWNICTW PRASOWYCH

Co się działo w lesie szpegawskim?

Martyrologia ludności powiatu starogardzkiego

Ósmy dzień procesu Forstera

Kiedy po zakończeniu działań wojennych zwycięskie państwa przystąpiły do sądenia zbrodniarzy hitlerowskich, wyłoniła się zasadnicza trudność: zbrodnie jakiego Niemcy popełniali na okupowanych przez siebie terenach nie mieściły się w dotychczasowych pojęciach prawnych. Historia ludzkości znała wprawdzie i przedtem masowe uśmiercanie ludzi, nigdy jednak dotychczas nie było ono dokonywane w tak systematyczny, niemal naukowo opracowany sposób, jak to czynili Niemcy. Nauka prawa stworzyła nowe pojęcie prawne, tzw. ludobójstwo. Termin ten będzie ciężki na narodzić niemieckim jak największa hańba. Jeśli jednak sądy uporały się z kwalifikacją prawną masowych zbrodni niemieckich, o tyle żyzy nasz jest zbyt ubogi, by wyrazić słowami całą bezdenną otchłań zła, jakie Niemcy w czasie ostatniej wojny dokonali. Refleksje takie nasuwały się nimo woli w czasie wczorajszej rozprawy. Straszliwe egzekucje, których widownia stał się w roku 1939 cichy las szpegawski pod Starogardem — to jedna z największych zbrodni władców hitlerowskich na Pomorzu.

Na początku przedpołudniowego posiedzenia składa dłuższe oświadczenie oskarżony Forster. Nawigując do przemówienia prokuratora z dnia poprzedniego, Forster kategorięcznie zastrzega się przed zarzutem, jakoby on był twórcą Selbstschutzu, organizacji, która, jak twierdzi „utrudniała rozwój gospodarczy okręgu i przez swe nieodpowiedzialne czyny, siała wśród ludności niepokój”. Oskarżony powołuje się przy tym na zeznania świadka Steina. Uważa te zeznania za niezwykle obiektywne i całkowicie prawdziwe. (t)

(Dokończenie na str. 2)

„Kochanemu Forsterowi w dowód zasług“ Himmler ofiarował honorową szpadę Ósmy dzień procesu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

JAK ZWYKLE „NIEWINNY“

W toku swych dalszych wywodów, Forster oświadcza, że początkowo podlegałmu wprawdzie dowódca SS i policji, lecz z chwilą mianowania Himmlera ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, zostało to cofnięte. Jeszcze raz oskarżony stara się przekonać Trybunał, o swoich wrogich stosunkach z Reichsfuehrerem SS Himmlerem. Skarży się przy tym, że Gestapo mogła dowolnie aresztować jego urzędników bez podania powodu. To samo dotyczyło wysiedlania, rozdania nieruchomości i szeregu innych spraw. Skarży oskarżonego, wysyłane do Bornanna również nie odnosiły skutku, gdyż był on, jak zeznaje oskarżony w bardzo bliskich stosunkach z Himmlerem. Nawiązując do pytania ławnika Stefńskiego z dnia poprzedniego w sprawie audycji radia zagranicznego, Forster wyjaśnia, że istniała specjalna lista, sporządzona przez Hitlera, w której podawane były nazwiska osób uprawnionych ze względu na swe stanowisko służbowe do słuchania audycji zagranicznych. Oskarżony na tej liście nie figurował. „Zresztą, stwierdza z pewnym żalem Forster, nie słuchałem radia zagranicz-

nego już choćby dlatego, że w domu zamieszkiwanym przeze mnie, przebywało zbyt dużo obcych ludzi. Mogło więc to być dla mnie zbyt niebezpieczne“. W tym świetle „lojalność obywatelska“ Forstera znacznie się zmniejsza.

Co się tyczy wszystkich wstrząsających zbrodni opisywanych przez świadków, Forster w dalszym ciągu uporczywie twierdzi, że nie wspólnego z nimi nie miał i o większości z nich dowiedział się dopiero w toku śledztwa. Zbrodnie te, które jak przyznaje, stanowią wielką hańbę i obciążenie narodowego socjalizmu powinny być osądzone i potępione. Na swoją obronę oskarżony przytacza jednak okoliczność, iż czyny zbrodnicze dokonywane były tylko przez małą część Niemców w ramach organizacji SS, zależnej całkowicie od Reichsfuehrera Himmlera.

Do tej metody obrony hitlerowskich zbrodniarzy wojennych zdołaliśmy się już przyzwyczaić. Wszystkie zwałają oni na niezwykłego już Himmlera. Jasną jest bowiem sprawa, że SS była jedną z organizacji NSDAP i każdy uświadomiony członek tej partii, a tym bardziej gauleiter, ponosi współodpowiedzialność za jej czyny.

Plan ten realizowali ze zbrodniczą dokładnością, począwszy od połowy września aż do grudnia roku 1939. W pierwszym rzędzie zginęli nauczyciele, księża i członkowie Polskiego Związku Zachodniego. 12 kwietnia 1940 r. oskarżony Forster złożył wizytę w Starogardzie, aby sprawdzić, jak przebiega realizacja programu likwidacji elementu polskiego na terenie powiatu. Szczególne nasilenie terroru niemieckiego w powiecie starogardzkim da się, zdaniem świadka, wytłumaczyć jedynie zadawanymi porachunkami Niemców w stosunku do miejscowej ludności polskiej. Powiat starogardzki był bowiem zawsze, nawet w okresie sprzed pierwszego wojny światowej, terenem, który w sposób zdecydowany przeciwstawił się wpływowi germanizacyjnym. W toku swych dalszych zeznań świadek Jan Matuszewski, późniejszy wicestarosta powiatu starogardzkiego, zeznał o masowym wysiedlaniu ludności polskiej ze Starogardu, począwszy od roku 1942.

BLISKI WSPÓŁPRACOWNIK STREICHERA

Po zeznaniach świadka zabiera głos prokurator Siewierski, prosząc o zaliczenie w poczet dowodów sprawy trzech egzemplarzy „Deutsches Volksblatt“, pisma niemieckiego w Starogardzie. Każdy z tych egzemplarzy zawiera sprawozdanie o działalności Forstera na Pomorzu. W jednym z artykułów jest podany dokładny życiorys oskarżonego Forstera, z którego m. in. dowiadujemy się, że był on jednym z najbliższych współpracowników Streichera, począwszy od roku 1923. Kim był Streicher wiemy dobrze z procesu norymberskiego.

Prokurator prosi także o odczytanie protokołu zeznań świadka Scholastyki Ziemińskiej, w którym zawarte są dane ogólne dokonanych przez SS-mannów na młodych więźniarkach polskich, a następnie o ich wymordowanie.

Jennym. Stosunek Niemców do więźniów Polaków był bardzo zły. Szczególnym represjom i katowaniom podlegali księża, którzy w więzieniu starogardzkim razem ze świadkiem było 30. Prawie wszyscy zostali straceni. Opowiadając o przeżyciach w Stutthofie, świadek stwierdza, że największym prześladowaniami w obozie podlegali księża i Żydzi.

Świadek Julian Hein, rolnik, składając dłuższe zeznania opowiada o aresztowaniu swoim i syna. Poza tym szczegółowo opisał egzekucje Polaków, dokonywane w lesie w pobliżu jego miejsca zamieszkania.

OSWIADCZENIE PROKURATORA

W dalszym ciągu prokurator Siewierski składa przed Trybunałem dłuższe oświadczenie.

Po zeznaniach świadka obrony b. dyrektora policji gdańskiej Steina, utrzymującego, że SS i policja nie podlegały Forsterowi, ten ostatni wysunął przed Trybunałem dwie tezy: pierwsza, że między nim (oskarżonym) a Himmlerem było bardzo złe stosunki i druga, że w samej strukturze państwa hitlerowskiego nie było ścisłego rozgraniczenia kompetencji władz policyjnych i administracji ogólnej. Że w rozgraniczeniu tym nie decydował przepis prawny,

lecz zależało to od układu faktycznych stosunków.

Prokurator zwraca uwagę, że oskarżony usiłuje tym samym sugerować Trybunałowi, że jemu jako Statthalterowi nie podlegały organa policyjne i SS, a że od niego zależny był tylko wyższy dowódca tych formacji. Popierając swoje wywody przykładami z dziedziny administracji ogólnej, a w szczególności władz zespolonych, prokurator stwierdza, że w takim układzie stosunków normalnym musiałoby być np. podporządkowanie wojewody jego władzom zwierzchnim przy jednoczesnej niezależności urzędu wojewódzkiego. Takie twierdzenie jest oczywiście niedorzeczne, a nawet prowadzi wprost do absurdu.

Prokuratura zdaje sobie sprawę ze szczególnej roli policji i SS z Himmlerem na czele, który starał się zagarnąć w swoje ręce całość władzy, ale należy pamiętać o tym, że tego rodzaju stan rzeczy mógł istnieć tylko w charakterystycznych stosunkach niemieckich. Ten bowiem porządek tolerowały i popierały wszystkie czynniki państwowe a nawet te, które miały uprawnień nie stosowania się do rozkazów SS i policji. Forster, jako szef władz zespolonych na terenie prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie, miał właśnie tę niezależność, a nawet pozostawał w stosunku zwierzchnim do organów policyjnych.

Tragedia szpęgawska

Z kolei przed Trybunałem staje świadek Alfons Kuling, nauczyciel wiejski z powiatu starogardzkiego. Świadek ten wskazuje w swych zeznaniach straszliwą martyrologię ludności powiatu starogardzkiego w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny. Świadek opisuje z największą drobiazgowością historię swego aresztowania w październiku 1939 roku, a następnie kolejnego przeżycia do Skórcza i Starogardu. Najbardziej jednak wstrząsającym momentem tych zeznań jest opis egzekucji w lesie szpęgawskim.

Dnia 21 października załadowano świadka wraz z grupą innych więźniów do autobusu i wywieziono do lasu szpęgawskiego. Na miejscu egzekucji czekała już grupa SS i SA-mannów. Autobus zatrzymał się w odległości 25 m. od przygotowanych za wczasu rowów. Padł rozkaz: „pierwszych trzech rozbić się!“ Kiedy nieszczęśliwe ofiary rozebrały się, kazano im wejść do rowu i położyć się. Kilka suchych rewolwerów strzalało i znów rozkaz: „następna trójka“. Świadek był w trzeciej z kolei trójce. O ucieczce nie było mowy. Miejsce egzekucji było silnie strzeżone przez uzbrojone oddziały SS. Świadek postanowił jednak ratować się za wszelką cenę. Kiedy już był w odległości paru kroków od rowu, krzyknął głośno: „Czy dlatego mnie mordujecie, że prowadzę kursy języka niemieckiego?“ Ten wybieg okazał się szczęśliwy. Odstawiono go na bok. Od tego momentu był niemy świadkiem potwornej egzekucji. Po zakończeniu jej, Niemcy zagrozili mu śmiercią na wypadek jeśliby komukolwiek o tym, co widział w lesie szpęgawskim, opowiadał.

Świadek Marcin Zychski, który był pracownikiem więzienia w Starogardzie, zeznał o nieludzkich torturach, stosowanych przez Niemców wobec więźniów Polaków, a następnie o masowych egzekucjach w lesie szpęgawskim. Według obliczeń świadka w masowych grobach pod Szpęgawą spoczęło około 5 tysięcy Polaków.

5.700 ofiar pochłoniął las szpęgawski

Świadek Andrzej Szumiński opisuje z całą dokładnością historię egzekucji w lesie szpęgawskim. Szumiński mieszkał w odległości 800 m. od miejsca kaźni. Nie wolno mu było w tym czasie nigdzie wydalać się ze swego domu. Największe nasilenie egzekucji było w listopadzie 1939 roku. Samochody przywozące skazańców były w ciągłym ruchu. Niedaleko miejsca egzekucji Niemcy wybudowali restaurację, w której SS-manni upijali się przed rozstrzelaniem skazańców. W promieniu kilometra od masowych grobów rozlegały się straszliwe jęki i przekleństwa. Zdarzało się, że zakopywano jeszcze żywe ofiary. Na grobach Niemcy sadzili las.

Tych przejmujących grozą zeznań słucha publiczność wśród śmiertelnej ciszy. Forster coś pilnie przez cały czas notuje.

ZACIERANIE ŚLADÓW

W jesieni 1944 roku na skutek klęsk na wschodzie, Niemcy zaczęli zacierać ślady

swych zbrodni. W wielkim pośpiechu wyciągali zwłoki z grobów śmierci w lesie szpęgawskim i przy pomocy terpentyny spalali je na stosach.

Świadek Franciszek Zimny, urzędnik samorządowy ze Starogardu stwierdza, że Niemcy wymordowali w lesie szpęgawskim 5.700 osób. Przy kopaniu grobów, począwszy od połowy września do 22 listopada 1939 pracowali codziennie 80 osób. Na potwierdzenie swych zeznań świadek załącza listę placu Zarządu Miejskiego w Starogardzie.

Świadek Bernard Czaja zeznał o sterylizacji, jakiej dokonali na nim hitlerowscy oprawcy.

PRZEŚLADOWANIE KSIĘŻY

Ksiądz Ignacy Stryżyski, b. kapelan W. P. przedstawił Trybunałowi swoje osobiste przeżycia oraz przeżycia innych księży Polaków w więzieniu w Starogardzie, gdzie pozostawał pomimo tego, że był jencem wo-

PIJMY WINA „KRAJOWINA“

Skład fabryczny na woj. gdańskie: Sopot, Pl. Wolności 4 (F-me „Rep“) Tel. 520-18

WĘDZARZA
wykwalifikowanego
zaangażujemy natychmiast
Zakłady Rybne Centrali Rybnej
1489 w Sopocie, ul. Stalina 834

ZAMIENIĘ
4 POKOJE, KUCHNIA
wygodami na 2 kuchnia Grudziądz na Sopot, ewentualnie sprzedam dom 4 lokalowy. Złożenia Biuro Ogłoszeń, Sopot, Grunwaldzka 36a pod 11. 1466-K

KUZNIE POŁOWA
kupię natychmiast
Drukarnia „WIEDZA“ — Gdańsk, Gdyniński Kosynierów Nr 11. 1518-K

Kielce — Wybrzeże
Zamienię 3-pokojowe komfortowe mieszkanie
z urządzeniem w Kielcach na mniejsze na Wybrzeżu, Oferty pod Nr 1754 do Dz. Balt. 1423

NASIONA
warzywno — kwiatowe — gospodarcze — nowoży sztuczne
„SIEW“ — Skład Nasion
Sp. z o.o.
GDYNIA — ul. I Armii W. P. Nr 32 9-K

REKLAMY I NAPISY
plakaty, litery z drzewa i metalu — wykonanie Miłośnicki i Śmigiel, Gdynia, ul. Świętojańska 65. tel. 42-55.

FUTRA
KUPUJĘ WSZELKIE SKÓRY FUTERKOWE SUROWE I WYGARBOWANE — DOBRZE PŁACE
E. WIŚNIEWSKI
GDYNIA — ŚWIETOJAŃSKA 36
(przy kłole „Warszawa“) 750-K

CENTRALA HANDLOWA
Przemysłu Elektrotechnicznego
ODDZIAŁ W GDAŃSKU
sprzeda
c/a 200 SKRZYŃ
drewnianych o różnych rozmiarach
po cenach umownych
Informacji udziela Dział Ogólny Oddziału w Gdańsku — Oliwie, ul. Grunwaldzka 485. — Skrzynki do obejrzenia na miejscu. 1514-K

Klark okrętowy
tylko pierwszorzędna siła
nadająca się na samodzielne
kierownicze stanowisko
angielski perfek — potrzebny od zaraz. Złożenia Gdynia, skrz. pocztowa 110. 1477

SAMOCHOŃ 3 ton. G. M. C. NA CHODZIE
korzystnie na sprzedaż
Złożenia do „Dziennika Bałtyckiego“ pod „Samochód“. 1465-K

Barak drewniany
składany - kupimy
wysok. ok. 2,50 m, szerok. ok. 8,20 m, dług. 50 m. (i w krótszych częściach). Złożenie „Prasa“, Wrzeszcz, Barlickiego 15 pod „Barak“ lub telefonicznie Gdańsk 413-82. (1400-K)

Strugarkę poprzeczną i tokarkę narzędziową
do 1 mtr KUPIĘ
POŚREDNICTWO WYNAGRODZIE
PIECHOCKI
Lębork 1467-K Telefon 173

Biegła maszynistka
załudni natychmiast
„SPOŁEM“
Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 125. 1442

Dentyści i Technicy Dentystyczni
W dniu 6 maja 1948 roku o godzinie 9-tej w pierwszym terminie i o godz. 10-tej w drugim terminie odbędzie się w Auli Akademii Lekarskiej w Gdańsku ul. Dębinki Nr 7

Walne zebranie
Sekcji Okręgowej Dentyistów i Techników Dentystycznych Z. P. S. Z. Okręgu Gdańskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.
1510-K

ZARZĄD

Wymowa dokumentów

Prokurator Siewierski podkreśla, że oskarżenie rozporządza takimi materiałami dokumentarnymi, przy pomocy których można ustalić stosunek Reichsstalt haltera do SS od strony wewnętrznej. Te dokumenty dowodzą, że w stosunkach wewnętrznych między władzami honorowane były wszystkie przepisy prawa, szczególnie na terenie Polski. Dla uzasadnienia swoich wywodów prokurator Siewierski cytuje charakterystyczny dokument, a mianowicie pismo prezydenta regencji bydgoskiej z dnia 9 stycznia 1940 r. do burmistrzów miast, komendantów obwodowych, żandarmerii i innych, podległych mu władz. Pismo jest tajne.

„Dotyczy: aroganckiego zachowania się Polaków.“

„Według posiadanych i dochodzących mnie meldunków zachowanie się Polaków jest z każdym dniem coraz bardziej zachwale. Publicznie mówi się głośno po polsku, w sklepach polska klientela ciśnie się naprzód, na śluzgawkach polskie wyrostki zaczepiają niemieckie dzieci.“

Energiczne wystąpienie przeciwko tym i podobnym objawom polskiej swawoli jest zadaniem policji wszystkich kategorii. Polacy niczego się nie nauczyli ze swego załamania się i tę okazywaną w stosunku do nich pobłażliwość zwycięstwa przyjmują jako objaw słabości. Wobec czego obowiązkiem policji i bezpieczeństwa jest, aby w granicach należnej jej kompetencji wszystkie tego rodzaju objawy polskiej bezczelności z największą surowością ukroić.

Powiatowe komendy policji mają obowiązek natychmiast przy wykorzystaniu wszystkich prawnych możliwości ukroić w każdym wypadku prowokację ze strony Polaków przez energiczne wystąpienie (aresztowanie) i praktycznie pokazać tym elementom polskim, że ich rola już się skończyła.

W sprawie zastosowania aresztu prewencyjnego należy utrzymać jak najściślejszy kontakt z policją bezpieczeństwa. Należy powiadomić odośne władze policyjne o podjęciu do publicznej wiadomości i praktyczne wykonanie tego musi osiągnąć pożądaną cel. Podpis: dr Palten.“

Następnie prokurator cytuje zarządzenie wykonawcze, podpisane przez komisarza starostę Netke, w którym powiedziane jest m. in.: „Każde niewłaściwe wystąpienie Polaków prosić zdusić w zarodku. Specjalnie niepoprawnych Polaków, jeżeli już wszystkie inne środki pozostały bez skutku, zaareztować.“

Uzupełnieniem tych dokumentów jest pismo skierowane do wszystkich posterunków żandarmerii dotyczące ewakuacji Polaków z Reichsgau Danzing-West-Preussen.

Prokurator zgadza się ze stanowiskiem oskarżonego, że nie wszystko wynikało z samego przepisu prawnego, a że był on uzupełniony praktyką. Jednakże w żadnym wypadku nie można zgodzić się ze akcją wysiedleńczą podległą tylko Himmlerowi i nie była zależna od Forstera. Prokuratura jest w posiadaniu m. in. korespondencji inspektora policji bezpieczeństwa z ministerstwem komunikacji o przyznaniu wagonów dla wywozu 40 tysięcy Polaków.

W korespondencji tej wyraźnie jest powiedziane, że ewakuacja została zarządzona przez Forstera. Przypomnijmy, że Himmler posiadał w państwie hitlerowskim b. wielką władzę, prokurator podkreśla, że zdobył on ją dzięki takim ludziom jak Forster. Ci właśnie ludzie pomagali mu w realizacji jego haniebnych zadań. Jak zaś Himmler zidentyfikował sobie służalczych zwolenników można wyobrazić sobie na podstawie takiego dowodu rzeczowego, jak szpada honorowa ofiarowana Forsterowi w 1940 r. przez Himmlera.

Ten dowód rzeczowy uzyskany przez prokuraturę, prokurator Siewierski zło-

żył Trybunałowi. Szpada jest bardzo ozdobnie wykonana, na rękojeści umieszczone są znaki SS, na ostrzu zaś napisy: z jednej strony „Mój honor to wierność“, z drugiej „mojemu kochanemu Albertowi Forsterowi 24.10.1940 — H. Himmler, Reichsfuehrer SS“.

Kiedy prokurator Siewierski okazał szpadę Trybunałowi, Forster najpierw wyraził zdziwienie, a potem gorzko się uśmiechnął.

W dalszym ciągu zeznający świadkowie Alojzy Sławiński, Leon Petke i Władysław Szewiński przedstawiają Trybunałowi prześladowania Polaków na terenie Tczewa wywołanie do więzienia w Starogardzie, rozstrzelania w mieście i w lesie szpęgawskim.

(Dziś dalszy ciąg procesu)

Zgon dziennikarza

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi zmarł po przebytej operacji w wieku lat 68 Daniel Rosenzweig dziennikarz i założyciel przedwojennej spółdzielni wydawniczej „Unia“.

W czasie okupacji red. Rosenzweig był czynnym współpracownikiem prasy konspiracyjnej.

W Austrii odnaleziono dzieła Matejki i innych malarzy polskich

WARSZAWA (PAP). Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewin dykacji mienia kulturalnego mgr Zanoziński odnalazł w Austrii kilkadziesiąt obrazów, wywiezionych przez Niemców w czasie okupacji. Wśród tych obrazów znajdują się m. in. dzieła Matejki, Gersona, Wyczółkowskiego i innych wybitnych malarzy polskich i obcych.

Znalezione dzieła sztuki w niedługim czasie powrócą do kraju.

Sukces plastyków Wybrzeża

WARSZAWA (PAP). Na przedolimpijskim konkursie krajowym na prace malarskie pierwszą nagrodę w wysokości 175 tysięcy złotych oraz nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 200 tysięcy złotych za najlepszą pracę wykonaną w technice ściennej przynosi na prace Jacka Żulawskiego z Sopotu wykonaną przy współudziale Hanny Żulawskiej, Jana Bielskiego i Romana Madejskiego.

Protokoły konferencji panamerykańskiej zniszczone

NOWY JORK (PAP). Według doniesień korespondentów zagranicznych z Bogoty, w czasie ostatnich ruchów w stolicy Kolumbii uległy zniszczeniu wszystkie protokoły konferencji panamerykańskiej.

Nowe klęski wojsk Czang Kai Sze

LONDYN (PAP). Associated Press donosi z Nankinu, że ofensywa wojsk demokratycznych Chin zmusiła oddziały Czang Kai Sze do dalszego cofania się na froncie w Chinach środkowych w rejonie Czang - Sien, ważnego węzła komunikacyjnego. Oficjalna agencja prasowa rządu Czang Kai Sze doniosła, że odwrót „odbędzie się według zgóry przygotowanych planów“ w celu „zabrania sił do dalszej obrony“.

Sytuacja gospodarcza woj. gdańskiego w pierwszym kwartale br.

W dniu wczorajszym w Sopocie odbyła się miesięczna konferencja sprawozdawcza, organizowana przez Biuro Regionalne Centralnego Urzędu Planowania w Gdańsku. Przewodniczyli dyr. Biura, mgr. A. Skotnicki.

W toku swego referatu dyr. Skotnicki scharakteryzował osiągnięcia gospodarcze woj. gdańskiego w I kwartale br. Pierwsze trzy miesiące br. były bez porównania korzystniejsze od analogicznego okresu roku poprzedniego. Kiedy bowiem wówczas przeładunkowość w portach GD zaledwie 687.000 t, obecnie osiągnęła 2.683.000 t.

Lwią część tych obrotów stanowi węgiel, mianowicie 2.176.300 t. Przy stosunkowo nieznacznych ilościach importowanej rudy, wybijają się duże obroty towarów drobniczych. W ub. kwartale nasz zespół portowy przeładował ogółem 380.000 t drobnicy, z czego na Gdynię przypadło ponad 64 proc.

Pomyślnie się przedstawia sprawa na odcinku wykonania planu rocznego przeładunków. Przeciwnie przeładunków na cały rok winna wynosić 1,2 mil. t miesięcznie. Po ukończeniu I kwartału podniosła się ona do 1,3 mil. t, co stanowi różnicę bardzo niewielką, biorąc pod uwagę, że najgorsze miesiące mamy poza sobą, a najlepsze przed sobą.

Porty GD dysponują obecnie 75 jednostkami urządzeń przeładunkowych, a do końca roku cyfra ta ma się podnieść o dalszych 30 jednostek.

W dalszym ciągu swego referatu dyr. Skotnicki omówił trudności na odcinku magazynów portowych, po czym przeszedł do spraw żeglugowych.

W I kwartale br. statki morskie pod polską banderą przepłynęły ogółem 300.000 mil morskich. Udział polskiej bandery w obrotach naszych portów wyniósł około 8 proc. Flota nasza liczy obecnie 40 jednostek, z czego niektóre znajdują się w remoncie.

Miniony okres przyniósł duże przeżycia w pracy stoczni polskich. Podjęcie budowy nowych statków podkreśla wzrost ich znaczenia.

Bankowcy czechosłowaccy zwiedzają nasze porty

W dniu wczorajszym przybyła do Gdyni liczna grupa pracowników Narodowego Banku Czechosłowacji, na którą składają się zarówno pracownicy fizyczni, jak i umysłowi Dyrekcji Banku, Rady Zakładowej i Zw. Zaw. Bankowców w liczbie 32 osób. Przybyli oni z Pragi i Bratysławy własnym autokarem celem dokonania wycieczki po Polsce.

Goście nasi zwiedzili już m. in. Kraków i Katowice, a stąd udadzą się do Warszawy, następnie Łodzi, Wrocławia i przez Kudowę wrócą do swego kraju.

Czechosłowackich kolegów podejmuje Narodowy Bank Polski. Podkreślić należy, że jest to już druga tego rodzaju wycieczka, pierwsza bowiem miała miejsce w październiku ub. roku.

Bankowcy polscy będą rewizytowali swoich kolegów w najbliższym czasie. Planowana jest nie tylko wymiana wycieczek, ale także czasów. W lecie te-

Turcja powiększa flotę handlową

Poza otrzymanymi 2-ma statkami typu „Victory” Turcja zakupiła w Stanach Zjed. dalsze 2 zbiornikowce, z których jeden ma pojemność 16 tys. ton, a drugi 6 tys. t.

Pertraktacje, mające na celu zakup dalszych 6 jednostek doprowadziły do pozytywnych rezultatów i Turcja oczekuje dostawy tych jednostek w ciągu najbliższych miesięcy. Flota handlowa turecka powiększy się w ten sposób o 10 jednostek. (rr)

Ruch statków

od godz. 15 dnia 12 bm. do godz. 15 dnia 13 bm.

Nazwa	Makler	Ładun.	Śred. — Dokąd
GDYNIA			
na wejściu:			
G. Segrell szw.	NAVIG.	—	Szwecja
Lublin pol.	GAL.	—	—
Kjell szw.	NAVIG.	—	—
Na wyjściu:			
Maria fin.	NAVIG.	—	—
Manfred szw.	Baltship	—	—
Strijpe hol.	R. i B.	—	—
Tarva sow.	NAVIG.	—	—
Miwa sow.	NAVIG.	—	—
Jutlandia dun	Baltica	—	—
Rolf szw.	Polbal	—	—

Gdańsk — na wejściu:

Gudrun nor.	Agmor	—	Norwegia
Lillyborg dun.	Gam.	—	Kopenhaga
Mira fin.	Baltica	—	Finlandia
Skodborgr fin.	NAVIG.	—	Kopenhaga
Kelly szw.	Polbal	—	Szwecja
J. Zoraw sow.	NAVIG.	—	ZSRR

Na wyjściu:

L. Lau dun.	Polbal	w. 1719	Dania
Polbal	Polbal	w. 2788	Dania
Kaufanger nor.	Polship.	—	—
Eshjor fin.	NAVIG.	w. 2741	Dania
Albatros wł.	Baltica	w. 2741	Węgry
Scandia dun	Navie	w. 2371	Dania

Kolejno dyr. Skotnicki omawiał jeszcze zagadnienia komunikacji, rybołówstwa, odbudowy, rolnictwa oraz podniósł sprawę wykorzystywania otwartych kredytów inwestycyjnych.

Wysokość kredytów inwestycyjnych otwartych dla całości woj. gdańskiego na I kwartał rb. wynosi 2,5 mld. zł, co stanowi około 16 proc. wszystkich kredytów dla tego obszaru, przewidzianych na rok bieżący.

Tymczasem inwestorzy wykorzystali w tym okresie otwarte dla siebie

kredyty jedynie w wysokości około 37 proc. Niepodejmowanie kredytów w określonym terminie przyczyniło się do niepożądanego koncentracji wydatków inwestycyjnych w miesiącach letnich oraz do załamań w uruchamianiu kredytów inwestycyjnych w okresach następnych.

Po referacie przedstawiciele poszczególnych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw składali sprawozdania miesięczne. (B)

Gdańsk był pierwszym portem „Venezueli”

Niedawno zainwiał do portu gdańskiego duński statek „Venezuela”. Przybył on do Polski po ładunek cementu, który zabrał do Argentyny.

Na pierwszy rzut oka „Venezuela” zdawałaby się być statkiem, jak wiele innych. Po bliższym przyjrzeniu się kładzie jednak zauważyć, że jak na statek przeznaczony do przewozu towarów masowych jest ona zbyt czysta i błyszcząca. Rejs „Venezuela” z portu w Kopenhadze do Gdańska był jej pierwszym rejsiem. Oznacza to, że statek odbył swą pierwszą podróż po wybudowaniu go w stoczni w Kopenhadze.

Przez kilka dni z rządu statek stał w Strefie Wolnocłowej portu w Gdańsku, podczas gdy ładow. do jego cbszernych luków worki z cementem, leżą czarno — biała sylwetka wraz z potężnymi rozmiarów kominem odbijała się wyraźnie na tle niskich i czerwonych magazynów, mieszczących cement. Powodowany ciekawością, wszedłem na statek, by poznać tajniki jego nowoczesnych urządzeń.

KAPITAN SWAN POWIADA O STATKU

Już na wstępie, w chwili wejścia na statek, spostrzegamy nowe, lśniące świeżą farbą, dwa trapy — jeden uczepiony do burty statku, drugi zarucony na ląd. Któryś z uprzejmych marynarzy duńskich prowadzi nas do kapitana. Wchodzimy do małej, lecz komfortowo urządzonej kabiny. Wita nas średniego wzrostu, czerwony na twarzy, przyprószonej siwizną mężczyzna, lat około 50. Jest nim kpt. Swan. Oprócz nie-

go w pokoju zastajemy przedstawiciela firmy maklerskiej „Rummel i Burton”, która klaruje statek.

— Halo, captain! Przybyliśmy zwiędzić Pana statek i dowiedzieć się bliższych szczegółów o jego budowie.

Rozmowa toczy się dalej w języku angielskim, którym kpt. Swan doskonale włada.

„Venezuela” została wybudowana w niepełna dwa lata i wyszła ze stoczni „Burmester i Wain” w Kopenhadze przez kilkomiesięczną. Posiada ona nośność 9.200 DWT. Jest poruszana 7 cylindrowym motorem ropnym o łącznej sile 4.800 KM, przy pomocy którego porusza się przy pełnym obciążeniu z szybkością 14 węzłów, podczas gdy bez ładunku osiąga szybkość od 15 do 15,5 węzła. Nowowbudowana jednostka wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne i sprzęt techniczny oraz posiada kabiny zapewnijące tak pasażerom, jak i członkom załogi pełen komfort na morzu — opowiada o statku kpt. Swan.

— Do jakich celów została przeznaczona „Venezuela”?

— Jest to statek przeznaczony do przewozu towarów masowych na regularnej linii między Kopenhagą, a portami Ameryki Połudn. Armatorem statku jest „Det Forenede Dampskibs - Selskab” w Kopenhadze. Po załadunku cementu w Gdańsku popłyniemy via Kopenhaga do Argentyny. W Kopenhadze wczmieni na pokład 12 pasażerów, dla których mamy przygotowanych 12 luksusowych kabin pasażerskich. Załoga statku liczy wraz z jej oficerami 40 ludzi.

— Jakże części statku zostały wybudowane poza stocznią, z której wyszła „Venezuela”?

— Mechanizm sterowy i wszystkie dzwigi elektryczne, znajdujące się na pokładzie statku, zostały wybudowane przez Zakłady „Thomas B. Trige”. Są to jedne fragmenty wybudowane poza stocznią, lecz w niej zmontowane.

— Czy Pan kapitan jest po raz pierwszy w porcie gdańskim?

— O nie. W porcie tym byłem już poprzednio, przed wojną kilkanaście razy. Także często odwiedzałem w swych rejsach Gdynię. Ostatni raz byłem w Gdyni w grudniu 1944 r., kiedy byłem świadkiem bombardowania portu przez alianckie eskadry bombowe. Dowodziłem wówczas duńskim statkiem „Virginia”, należącym do tego samego armatora, co i „Venezuela”. „Virginia” została na skutek nalotu poważnie uszkodzona.

W miłą rozmowę, którą prowadziliśmy z kpt. Swanem wdarł się nieprzewidywany zgryz od zewnątrz. Jak się później okazało, jeden

Wielka konferencja gospodarcza woj. gdańskiego odbędzie się w czerwcu

W połowie czerwca, z inicjatywy Biura Regionalnego Centralnego Urzędu Planowania, odbędzie się w Gdańsku wielka konferencja sprawozdawczo-programowa województwa gdańskiego, poświęcona zagadnieniom gospodarczym tego regionu. Celem tej konferencji będzie przygotowanie przesłanek do opracowania Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 na odcinku woj. gdańskiego.

Konferencja czerwcową będzie podobna do tej, która miała miejsce w Sopocie w dniach 4 i 5 listopada ub. r. Wcześniej termin tegorocznej konferencji ma na celu całkowite przygotowanie na czas założeń planu, tak, aby jego projekt mógł wejść pod obrady Sejmu na sesję jesienią i aby mógł być uchwalony przed rozpoczęciem roku inwestycyjnego.

Jednocześnie na konferencji czerwcowej instytucje terenowe przedstawiają czynnikom rządowym obecny stan odbudowy naszego regionu i stopień wykonania tegorocznego planu. W konferencji tej weźmie udział prezes CUP, min. Dietrich, dyrektorzy departamentów CUP-u oraz ministrowie resortowi.

W interesie wszystkich instytucji inwestujących Wybrzeża leży, aby projekty ich planów zostały zawczasu przygotowane i aby zrobione to było jak najstaranniej. Projekty te będą bowiem pod stałą dyskusją, w wyniku której zapadnie decyzja czynników rządowych co do przyznania, lub nieprzyznania żądanych kredytów.

Projekty muszą być opracowane szczegółowo i przewidywać kolejność prac realistycznie, aby uniknąć konieczności przeprowadzenia virement na większą skalę. Okazuje się bowiem, że niektórzy inwestorzy już obecnie wnoszą o przerzucanie kredytów w ramach planu inwestycyjnego tegorocznego.

Organizacja konferencji czerwcowej leży w rękach gdańskiego Biura Regionalnego CUP-u. (b)

NOWOCZESNE URZĄDZENIA I KOMFORT

Z kolei kpt. Swan pokazał nam swoją prywatną kabinę. Obok kabiny znajduje się komfortowo wyposażona łazienka, wykładana kaflami i zaopatrzona we wszelkie urządzenia nowoczesnego hotelu. Nad wygodnym łóżkiem kapitana, w jego małej, lecz schludnej kabinie — wisi fotografia żony i dwojga dzieci, które pozostawił w Danii.

Każda kabina posiada elektryczne i centralne ogrzewanie oraz wentylatory do chłodzenia w strefach gorących, przez które statek będzie przepływał — informuje nas kpt. Swan.

Tuż obok kabiny kapitana znajduje się sterówka. Kapitan objaśnia nam o użyteczności poszczególnych urządzeń nawigacyjnych. Oprócz zwykłych spotykanych przyrządów, jak ster, busola itp., statek posiada także precyzyjne aparaty, jak: sonda akustyczna i tzw. żyrokompas. Żyrokompas oparty jest w swym działaniu na magnetyzmie. Przy jego pomocy ustala się kurs statku, który nie zbacza z raz obranego kierunku.

Żegnamy się z uprzejmym kapitanem, życząc mu na odchodnym „good luck”. Ostatni rzut oka na całość statku i schodzimy po trapie na ląd. Z uznaniem spoglądamy na czarną lśniącą sylwetkę statku. (h)

Francuzi dla swej floty

W ostatnich dyskusjach nad budżetem francuskiej marynarki handlowej nast. cyfry zostały ujawnione przez ministra i rzecznika marynarki handlowej i komitetu finansowego.

Przy końcu zeszłego roku około 67 milionów franków zostało przyznanych dla odbudowy floty handlowej. Umowy już zawarte wykorzystują 64 miliony franków, z czego 30 milionów już zostało zapłacone.

Zarejestrowany tonaż francuski wzrósł z 793.000 ton, które były w posiadaniu Francji w dniu oswobodzenia, do 2 mil. 231.000 ton z dniem 31 grudnia 1947 r. Cyfra ta wykazuje wyłącznie statki znajdujące się w ruchu.

Stocznie francuskie zbudowały 561 tysięcy ton. (nr)

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

„MIRA” ZNÓW W PORCIE W GDAŃSKU

Statek fiński „Mira” zainwiał dnia 13 bm. do portu gdańskiego. Tym razem statek przybył z portu Hangö w Finlandii i przywiózł ładunek drobnicy — łącznie około 260 t. Dla Polski przywiózł: 151 t makulatury, 1,5 części składowych do tokarek oraz 56,5 t oleju surowego dla firmy „Varimex”.

W tranzycie dla Czechosłowacji „Mira” przywiozła 3,5 t forniery brzoźowego. W tranzycie dla Jugosławii 24,5 t dykty brzoźowej dla przemysłu samolotowego oraz dla Węgier 23 t żywic sosnowej.

Po rozładunku przywiezionych towarów statek będzie ładował wyroby żelazne pochodzenia czechosłowackiego i pulę pomidorową, przesłaną w tranzycie z Węgier. Towary te „Mira” zabierze do Heisingforsu w Finlandii. Statek klaruje Baltica.

W PORCIE GDAŃSKIM

Dn. 13 bm. o godz. 0.01 znajdowało się na postoju w porcie w Gdańsku łącznie 31 statków, z czego 6 w Stoczni Nr 1 i 1 w Stoczni Nr 3. Do statków obecnie znajdujących się w stoczniach dojdzie jeszcze statek „Julia”, który niedawno spłynął na wodę.

Reszta statków była rozmieszczona w następujący sposób: w Basenie Strefy Wolnocłowej 2 (przybyła wczoraj „Mira”), w Basenie

Górnicy 9, w Kanale Portowym 4, w Basenie Wiślanych 1, przy Pomostach Wiślanych 4 oraz w Kanale Kaszubskim 4 statki.

W ostatnich dwóch dniach ruch statków w porcie wyraźnie się zmniejszył. We wtorek do godz. 15 weszły do portu zaledwie trzy statki a wyszły dwa.

OBROT GDYNI I GDAŃSKA

Obroty towarowe portu Gdańsk-Gdynia w marcu br. wyniosły 979.400 ton, tj. o 22 proc. więcej niż w lutym. Na import przypada 132.882 t, na eksport — 846.518 t.

PROJEKTOWANE URUCHOMIENIE SYGNAŁU MGŁOWEGO

Oddział Nawigacyjny służby hydrograficznej w Gdyni ma wkrótce przystąpić do uruchomienia buczka mgłowego na połudn. głośnie wejścia północnego w Gdyni oraz zamiany nieświecącej małej pławy Gd-S przed wejściem południowym na pławę świetlną dzwonową. Poza tym projektowane jest uruchomienie dzwonu mgłowego jako sygnału zastępczego w razie uszkodzenia buczka i wyłączenia dużej pławy świetlnej huczącej w miejsce istniejącej pławy świetlno-dzwonowej GD na rzdzie.

„JULIE” SPUSZCZONO NA WODĘ

W sobotę 10 bm. spuszczono na wodę w Stoczni

Północnej w Gdańsku przybrzeżny statek „Julia”, przebudowany na pasażerski ze ścigacza wojennego. Prace nad wykończeniem wewnętrznych „Julii” potrwa jeszcze kilka tygodni. „Julia” wraz z „Diana”, odbudowywaną również w Stoczni Północnej z wraku ponownieckiego „Preussen”, są własnością Gryfu.

CZEŚCIOWE ROZMINOWANIE ZATOKI GDAŃSKIEJ

Biuletyn Służby Hydrograficznej GUM-u nr 12 donosi o zdjęciu pławy świetlnej „Hel E”, znajdującej się w odległości 3,7 Mm od latarni morskiej „Hel” w związku z częściowym rozminowaniem Zatoki Gdańskiej. Podaje również instrukcję nawigacyjną dla żeglugi torem wodnym Hel — Gdynia — Gdańsk, dołączając mapkę z zaznaczonym obszarem zaminowanym i wolnym od min na obszarze od Helu do latarni Siłło.

ODEBUDOWA GDYŃSKICH MAGAZYNÓW

W ub. m. prowadzone były roboty przy magazynie nr 2 przy nabrzeżu Rotterdamskim. Wykonanych zostało ponad 90 proc. robót. Jedną z hal magazynu została już przejęta do eksploatacji. Przeprowadza się roboty przy kanalizacji tego magazynu. Ponadto pracowano przy odbudowie magazynu nr 7, nr 10 oraz „Dalmoru” w porcie rybactkim.

DŹWIGI KRAJOWEJ PRODUKCJI

Dźwigi drobnicowe krajowej produkcji, 4 pierwsze spośród zamówionych w końcu 1946 r. w Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego w Gliwicach, zostały wykonane i zmontowane w porcie gdańskim przy nabrzeżu Stanów Zjednoczonych.

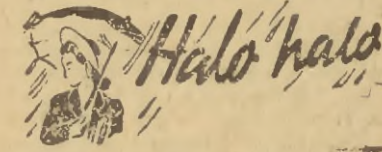
ROBOTY CZERPALNE W PORCIE GDAŃSKIM

W ub. miesiącu GUM Oddział w Nowym Porcie przeprowadzał roboty czerpalne na terenie portu w Gdańsku. W Basenie Strefy Wolnocłowej wybagrowano łącznie 610 m sześć. ziemi oraz z Basenu Górnicego wybagrowano 300 m sześć. ziemi.

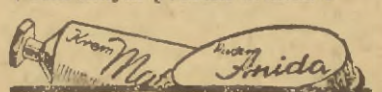
USUWANIE WRAKÓW Z DNA BASENÓW I Z NABRZEŻY

W ub. miesiącu wydobyto na terenie portu gdańskiego szereg wraków. Na Basaku wydobyto wrak pogiębiarki kublowej, na zakęcie Pięciu Gwiazdek wyciągnięto wrak barki i przeniesiono do basenu badawczego ścianki szczernej w Kanale Kaszubskim.

Wydobyte i złożone na poszczególnych nabrzeżach wraki są obecnie ciete przez funkcjonariuszy Centrali Złomu. Po pocięciu części wraków są transportowane do składowiska złomu.



Nadejdą wkrótce dni najbardziej niebezpieczne dla naszej urody. Mijemy się więc na baczności, ochraniając i pielęgnując naszą skórę. Wiosna to okres ustawicznych zmian temperatury. Obok ciepłych promieni słonecznych — przymrozki, deszcz, wiatr. Wszystko to działa ujemnie na delikatną skórę twarzy. Pod wpływem bowiem tych czynników, skóra sucha zaczyna pękać, łuszczyć się, a tłusta wydzielać więcej tłuszczu, co w jednym i drugim wypadku powoduje przedwczesne starzenie się skóry. Temu jednak można zapobiec przez codzienną pielęgnację skóry matowym kremem „Anida”, słonecznym kremem „Anida” i ochronnym pudrem „Anida”.



Dyrektor GUM objął urządowanie

W dniu 12 bm. przybył do Gdyni z Londynu statek „Lech” ob. Zygmunt Guzowski, nowomianowany dyrektor handlowy Gdańskiego Urzędu Morskiego i zastępca jego dyrektora naczelnego.

Dyr. Guzowski w dniu wczorajszym objął urządowanie. (l)

Biuro Regionalne CUP przenosi się do Gdańska

Oddział Centralnego Urzędu Planowania dla obszaru woj. gdańskiego, który do tej pory znajdował się w Sopocie, przeniesie się wkrótce do Gdańska. Siedzibą jego będzie dom, znajdujący się w sąsiedztwie historycznego Domu Opatów.

Budynek ten Biuro Regionalne podzieli z Gdańską Dyrekcją Planowania Przestrzennego. (l)

Polaczenie lotnicze Gdańsk — Sztokholm

Sfery gospodarcze Wybrzeża oraz Szwecji odczuwały dotkliwie brak bezpośredniego połączenia lotniczego pomiędzy wybrzeżem centralnym, a Szwecją. Samoloty, latające pomiędzy Polską, a Szwecją, bazowały w Warszawie, nie lądując w Gdańsku. W ten sposób interesanci szwedzcy w drodze do Gdańska, lub polscy z Gdańska w drodze do Szwecji, musieli jechać przez Warszawę.

W najbliższym czasie Polskie Linie Lotnicze „Lot” przystąpią do uruchomienia połączenia bezpośredniego pomiędzy Gdańskiem, a Sztokholmem. (l)

Rząd radziecki oddaje francuski zbiornikowiec

Rząd francuski otrzymał zawiadomienie od rządu radzieckiego, że może otrzymać z powrotem zbiornikowiec francuski „Firaz”, nośności 11.585 DWT, za sumą 17 mil. rubli, stanowiącą zwrot kosztów naprawy tej jednostki, wykonanej przez władze radzieckie.

„Firaz” zajęty został w roku 1942 przez Niemców, którzy wysłali go na Morze Czarne, gdzie został stoperdowany dwukrotnie, mianowicie w 1943 i 1944 r. Statek znajdował się w Konstancy w chwili, kiedy port ten został zdobyty przez wojska radzieckie. Od tej chwili był on używany dla celów przewozowych przez rząd Związku. (o)

Akcja siewna w województwie gdańskim

Prace polne na terenie powiatów odzyskanych rozpoczęły się 29 ub. m. Przystąpiono do orki i zasiewu. Do 5 bm. zorano 3.067 ha i zasiano 1.332 ha. Pomyślny rozwój akcji siewnej zawiaduje się przede wszystkim terminowym dostawom zboża i należytemu rozprowadzaniu w terenie. Dotychczas wpływa dobra pogoda. Do 5 bm. otrzymano w ramach akcji 3.472 t. zboża, co stanowi 95 proc. zapotrzebowania. Większość tego zboża została już rozdzielona

rolnikom. Należy podkreślić, że w porównaniu z rokiem ub. ten dział pracy uległ daleko idącej poprawie. Dostawa zboża w roku ub. została zakończona dopiero w maju. Obecnie należy się spodziewać, że zaopatrzenie rolników w materiał siewny załatwi się do połowy kwietnia. Przystąpiono już nawet do akcji ziemniaczanej. Nasze województwo otrzymało już około 30 wagonów ziemniaków, które natychmiast rozdzielono pomiędzy gospodarzy.

Największą bolączką tegorocznej akcji siewnej jest sprawa traktorów i paliwa. Stosownie do planu opracowanego przez pełnomocnika akcji siewnej dla osadników miało pracować 130 traktorów ZPNZ, 50 osadników maszynowych, i około 100 traktorów prywatnych. Ta przewidywana ilość maszyn jest jednak za mała w stosunku do potrzeb, zwłaszcza, że około 30 proc. traktorów nie będzie użyte ze względu na brak części zamiennych. Jeszcze większe kłopoty następcza sprawa paliwa. ZPNZ otrzymała dla swoich maszyn za mały kontyngent materiałów pędnych, traktory natomiast prywatne mogą być zaopatrywane z zakupów po cenach rynkowych. Jedynie środki maszynowe otrzymały należyty przydział. Ta sytuacja bardzo ujemnie wpływa na przebieg orki.

Bardzo niekorzystna jest opieszałość w przekazywaniu traktorów przez ZPNZ na rzecz ZSCh. Mimo wyznaczenia ostatecznego terminu na 20 marca, maszyny te dotychczas jeszcze nie zostały przejęte, a tym samym nie były użyte w pracach.

Biorąc pod uwagę nagły czas oraz należyte postawione akcję przydziału zboża, należy jak najszybciej uregulować sprawę traktorów i paliwa. Wszystkie nadające się do pracy maszyny powinny wywrzeć w pole, a formalności przy uzyskaniu paliwa powinny być uproszczone. Od należytego wykorzystania traktorów zależy powodzenie wiosennej akcji siewnej. (w)



Proszę się nie wstydić!

Gdynia Hala Targowa jest nie tylko punktem centralnym handlu artykułami żywnościowymi, lecz także terenem na którym są rozpowszechniane „nowoczesne wynalazki”.

Właśnie przed halą stoi skromnie ubrany obywatel i wola donosićmy głosem:

— Proszę państwa! W każdym domu znajduję się karaluchy, pluskwy, pchły a także samo wszy. Proszę się nie wstydić! Każdemu to się może zdarzyć, ale nie ma co się martwić, odłóż mamy ten oto nowoczesny wynalazek, którym zabija każde robactwo na odległość trzech metrów. Wynalazek ten składa się z naftaliny, gazoliny i kwasu azotowego! Proszę się nie wstydić, proszę państwa, kupować!

Goręco polecamy „nowoczesny wynalazek” gdyniskim kinom, które pchły, jak dotychczas wcale się nie wstydzili. (t)

Racjonalne pomoce naukowe

Deformacja jest modna nie tylko w sztuce. Przenosi się do życia codziennego

go w postaci ściśniętej talii i rozłożystych bioder, według najnowszych wskazań mody paryskiej; przenosi się także do... szkoły powszechnej. Ciekawe, prawnie? Ostatnio pojawił się globus w wydaniu tanim i popularnym, w kształcie wielościanu. Dlaczego by nie? Jeżeli „Dama z kotkiem” Picassa może mieć jedno oko o 20 cm niżej od drugiego i nos z prawej strony poza uchem, to dlaczego globus ma nie mieć kantów? Przyzwyczajaliśmy się co prawda my, dorosła generacja, że ziemia jest kulista, jak pomarańcza, ale to przecież nie znaczy, że musi taka pozostać dla nowej generacji. Świat idzie z postępem.

Niedawno synek mego znajomego za pytał się ojca:

— Tatusiu, jaki właściwie jest ten świat: okrągły, czy z kantami?

Ojciec dał odpowiedź pełną głębokiej mądrości:

— Raczej z kantami, mój synku. Nawet na pewno z kantami. (zg)

Opieka instytucji nad szkołami

Apel do instytucji i przedsiębiorstw

Miejska Rada Narodowa w trosce o właściwe uprzedupienie nauki wszystkim dzieciom m. Gdańska, jak również w trosce o zdrowie tak moralne, jak i fizyczne młodych pokoleń — zwraca się do instytucji i przedsiębiorstw z terenu m. Gdańska z apelem

o wzięcie w opiekę jednej ze szkół podstawowych lub zawodowych w Gdańsku.

Opieka nad szkołą będzie wyrazem troski o racjonalny rozwój młodego pokolenia Polski Ludowej.

Szkoły gdańskie wznoszone z gruzów cierpią z jednej strony na brak sprzętu i pomocy szkolnych, z drugiej strony dzieci uczęszczające do szkół są słabe, źle odżywiane, wymagające opieki i starania. Wspólnym wysiłkiem całego narodu musimy odbudować zdrowie fizyczne i moralne naszych dzieci. W odbudowie państwa stanowi to poważną cegielkę na drodze do Polski, sprawiedliwości i równości społecznej.

Miejska Rada Narodowa zwraca się z gorącym apelem do wszystkich instytucji i przedsiębiorstw o wykazanie obywatelskiego stanowiska i w miarę swych możliwości o wzięcie w opiekę jednej ze szkół w Gdańsku. Wdzięczność młodych pokoleń — wychowywanych w duchu prawdziwej demokracji — zdolnych i ożywionych myślą pracy dla Polski — będzie największym uznanie dla czynu zorganizowanej, społecznej i prawdziwie demokratycznej akcji.

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
w Gdańsku

(—) A. Mossakowski

Kobiety w Stronictwie Ludowym

O odbyło się w lokalu Zarz. Grodz. Str. Lud. w Gdyni ważne zebranie informacyjne o organizację Referatu Kobięcego przy Zarządzie Grodzkim S. L. w Gdyni. Na zebraniu przybyli delegatki kol terenowych i przy instytucjach, oraz członkinie i sympatyczki.

Referat o pracy kobiet w Str. Lud. wygłosiła delegatka Wydz. Kobięcego Zarz. Woj. Stankiewiczowa. O konieczności aktywnego udziału kobiet w ruchu ludowym mówił sekret. Zarz. Gr. S. L. w Gdyni Strękowski. O celach i zadaniach referatu, sprawach programowych i organizacyjnych mówiła kierowniczka referatu Makowska.

Zakres działalności wydziałów referatów kobiecych obejmuje działy: propagandowo-polityczny, gospodarczy - społeczny i kulturalno - oświatowy. Przy kolach zostały zorganizowane sekcje kobiece, które na terenie swoim nawiązały kontakt z terenowymi organizacjami kobiecymi.

Zebrań referatu kobiecego S. L. przy Zarz. Gr. w Gdyni odbywać się będą raz w miesiącu. Adres Referatu Kobięcego S. L. w Gdyni: Zarząd Grodzki S. L., Świętojańska 77, II p. (tel. 42-80).

„Ostatni Etap” (Oświęcim) Film produkcji polskiej

Po pierwszej wojnie światowej, kinematografia francuska wyprodukowała znakomity film o zbrodniach niemieckich, dokonanych podczas tejże wojny, pod tyt. „L'Accuse” (Oskarżam). Film ten cieszył się ogromnym powodzeniem we wszystkich krajach świata cywilizowanego.

Takim „oskarżam” całego narodu polskiego również pod adresem Niemiec jest film produkcji polskiej pod nazwą: „Ostatni Etap”.

Czy spełni on rolę wyżej wymienionego filmu francuskiego? Sądzę, że tak.

Żałuję filmu są doskonałymi aktorzy, począwszy od roli pierwszo - planowych a skończywszy na bezimiennych artystce, grającej rolę dyrygentki orkiestry obozowej, znakomite zdjęcia (przybycie pociągu), i dość interesująca fabuła.

Film „Ostatni Etap” całkowicie odbywa się na terenie obozu koncentracyjnego Oświęcim z malenką wstawką, obrazującą uliczną łapankę w jednym z miast Generalnej Gubernii. Obrazuje całą gehennę wszystkich ludów Europy, którym najeźdźczy teutońscy zabrali WOLNOŚĆ i starali się zgnać bić ich by państwowy. Na taśmie filmowej przewijają się rozmaite nacje. Polacy, Żydzi, Francuzi, Rosjanie, Jugosłowianie, nie brak nawet komunistek niemieckich. Wszyscy oni z góry przeznaczeni byli do jednego... pieca!

Film „Ostatni Etap” pokazuje, nad jakimi problemami zastanawiała się nauka nie miecka. Na ekranie widzimy zebrane ludzi, posiadających dyplomy uniwersyteckie: kobiet i mężczyzn. Nad jakim zagadnieniem ci ludzie pracują? Żmny dreszcz przetrka widzów, gdy z toku rozmów dowiadują się, że dyskusja toczy się (przez wybitny udział „speców” i „fachowców”) nad pytaniem, jak w najszczęśliwszy sposób można wymordować setki tysięcy ludzi, załadunkujących nie tylko oboz w Oświęcimiu, lecz w ogóle Europę.

Film maluje w dobitny sposób solidarność wszystkich narodowości, zgrupowanych na terenie obozu, nie tylko w Oświęcimiu, lecz i dziesiątkach innych obozów, rozsiadanych po całym terytorium, objętym przez okupację. Jest to oskarżenie rzucane pod adresem całego narodu niemieckiego, ostrzeżenie dla wszystkich ludów świata, pokazujące do czego są zdolni Niemcy. Jest to ostrzeżenie bardzo w czasie, najlepsza nasza propaganda, najlepsze świadectwo, wystawione Prusakom za ich zbrodnie. Film „Ostatni Etap” — to wiara w ostateczną zwycięstwo dobrej sprawy.

Ideowa strona tego wstrząsającego filmu jest potrafiowana w jak najlepszy sposób. Widzimy tam niezłomną lekarzkę - Rosjanę, bohaterkę partyzantki, członkinię „Ruchu Oporu”. Wszystkie te kobiety nie bawią się w tani hurra - patriotyzm, nie rzucają szumnych frazesów. Bez cienia korupcyjnego patosu, bez czczej gadaniny, wszystko odbywa się tak, jak naprawdę było w obozie koncentracyjnym.

Jeżeli chodzi o stronę techniczną, to zdjęcia były na poziomie. Szwankowała tylko synchronizacja. Czasami nie można było zrozumieć, co aktorzy mówią.

Ian Kurczakowski

bił

Od najmłodszych lat wdrażanie do pracy

Kurs kierowników kolonii w Sopocie

W czasie od 4 do 10 bm. w lokalu PCK w Sopocie odbył się pierwszy w Polsce kurs dla kierowników kolonii i półkolonii, zorganizowany przez Kuratorium Okr. Szk.

Gdańskiego (Wydz. Opieki nad Dzieckiem). Wykładowcy (pp. Dobrzyńska, Kapilewicz, Turski, Papaj, Zawrocki, Słonimski, Lubowicz, Mamusko, Kosko, Kamińska, Obrycka) zaznajomili uczestników kursu, w liczbie 48, z wytycznymi akcji letniej, opracowanymi przez Min. Oświaty.

Na szczególną uwagę zasługuje wysunięcie na czoło zadań wychowawczych podczas kolonii zagadnienia pracy. Nawet najmłodsze dzieci będą musiały podczas trwania kolonii wykonywać pewne, dostosowane do swych możliwości, roboty. Będą się uczyły w ten sposób szacunku i zamilowania do pracy.

Kurs upłynął w miłej harmonii wykładów i słuchaczy. Proszęni jesteśmy ze strony słuchaczy o wyrażenie organizatorom kursu i wykładowcom serdecznych wyrazów wdzięczności. (k)

Propozycje w sprawie szkolnictwa

Sprawa odpowiedniego przygotowania młodzieży do życia jest zagadnieniem bardzo poważnym. Można powiedzieć, że opracowanie uniwersalnej i nie wymagającej dalszych poprawek metody jest niemożliwe, z tego względu, że życie idzie naprzód. Osiągnięto u nas w dziedzinie szkolnictwa dużo. Obecnie szkolnictwo posuwa się znacznie w kierunku specjalizacji. Jednakże pewna strona przygotowania młodzieży do praktycznego, codziennego życia nie jest dotychczas — moim zdaniem — postawiona na odpowiednio wysokim poziomie w stosunku do jej znaczenia w życiu. Mam tutaj na myśli logikę. Zdążyłem zauważyć w czasie pracy zawodowej, jak i w czasie studiów, że znaczna część ludzi nie potrafi rozumować logicznie i postępować w myśl logicznych wniosków. Prosty ten fakt ma olbrzymie znaczenie dla codziennego życia, gdyż nielogiczne postępowanie pociąga za sobą często olbrzymie straty, zarówno materialne jak i moralne.

Odnosi się to do każdej dziedziny życia publicznego. Ponieważ w bardzo niewielu uczelniach wyższych i szkołach średnich jest wykładana logika, apeluję do władz szkolnych o wprowadzenie nauki logiki do wszystkich szkół wyższych i liceum.

Drugą sprawą, wymagającą — moim zdaniem — unormowania, jest niezbyt dokładna klasyfikacja odpowiedzi młodzieży przy egzaminach. Dotychczas stosowany system ocen 2, 3, 4 i tylko u niektórych wykładowców — 5, jest niewystarczający, gdyż nie daje możliwości

dokładnej klasyfikacji odpowiedzi. Wia domości i odpowiedzi uczniów, którzy otrzymali z jakiegoś przedmiotu dobry, są często bardzo różne. Chcę zaproponować rozszerzenie skali ocen do 8, a nawet do 10. Sądzę, że praktykowany obecnie prawie wszędzie system dziesiętny mógłby znaleźć i u nas zastosowanie. Wykładowców i osoby zainteresowane proszę o zabranie głosu w poruszonych przeze mnie sprawach. Gal.

Prace oświatowe rzemiosła gdańskiego

Istniejący od listopada r. ub. w Gdańsku Komitet Rzemieślniczego Koła Kulturalno - Oświatowego ze starszym Cechu Instalatorów Wodnokanalizacyjnych i Blacharzy Tomaszem Flisakiem na czele, zorganizował na początku r. bież. chór męski.

Chór pod dyrykcją prof. Romana Sawickiego brał udział w turnieju piosenki i kolęd w Gdańsku, zdobywając piąte miejsce na 13 chórów. Obecnie chór wzmocniony 60-ma członkami młodzieży z Instytutu Doskonalenia Rzemiosła, ma dalsze pomyślne widoki rozwoju.

Rzemieślnicze Koło Kulturalno-Oświatowe organizuje obecnie bibliotekę dla rzemiosła gdańskiego. Zarząd Koła nie posiada gotówki na zakup potrzebnych książek, dlatego też zwraca się do

wszystkich członków cechów rzemiosła gdańskiego, Olivi i Sopotu o dobrowolne ofiarowywanie książek znajdujących się w domu.

Organizatorzy biblioteki proszą o składanie książek codziennie od godz. 12 do 15 w Domu Rzemiosła, Wrzeszcz, ul. Sobótki nr 15 II p.

Popularność kursów repolonizacyjnych

W ramach Tygodnia Ziemi Odc. odbyło się w dniu 12 bm. w Sopocie w szkole nr. 4 uroczyste otwarcie czwartej grupy kursu repolonizacyjnego, zorganizowanego przez

Od ręki

Żeby Ewy nie kusić...

Na ładne rzeczy przyjemnie popatrzeć nawet i z daleka. To właśnie sobie myślałem, kiedy oglądałem wystawę w sklepach jubilerskich naszego trójmiasta. Jest na co popatrzeć, jest i co kupić, jeżeli tylko ma się odpowiednio grubą portfel, a lepiej jeszcze kilka portfeli. Bo nosząc nawet same banknoty tysiąc złotych jeszcze trudno było by zmieścić dosyć pieniędzy w jednym portfelu na zakup niektórych przedmiotów.

Te właśnie przedmioty w wielu wystawach jubilerskich owiewa lekka mgiełka tajemnicy co do ich ceny. Prawdopodobnie nie ma nakazu uświadniania cen wyrobów jubilerskich na wystawach.

Tak się jednak zdarzyło, że przy wyrobach tańszych jubilerskich jednak wykładają ceny. Granica górna tego przeciętnie 5.000 złotych. Z grubsza więc biorąc, można przyjąć, że artykuły nieoznaczone kosztują więcej, niż 5.000 zł.

Ale dlaczego nie ma przy nich cen? Dlaczego jubilerzy selekcjonują w ten sposób własne produkty? Czy nie lepiej śmiało i szczerze pokazać przy 1-karatowym brylancie, oprawnym w platynę i złoto, że kosztuje np. 150.000 zł? Wówczas wiele naszych pań od razu odwróciły od okien pełnych pokus, które, naprawdę, nie wiadomo dla kogo są droższe.

PZZ. Przemówienie wstępne wygłosił prez. PZZ Kwiatkowski. Z kolei przemawiali: członek Komisji Weryfikacyjnej kpt. Banaś-Purwin, przedstawiciel PZZ i kierownik kursu Ledóchowski.

Z kolei radca Hartwig rozpoczął pierwszą lekcję jęz. polskiego.

Kurs trwa 3 miesiące. Wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—20, obejmując roczniki 1876 do 1923. Przedmiotem nauczania jest język polski, historia Polski i nauka o Polsce współczesnej, geografia i śpiew. Po ukończeniu kursu składają słuchacze egzamin przed Państwową Komisją. Nauka jest bezpłatna.

Dotychczas kurs liczył 112 słuchaczy, w dniu dzisiejszym przybyło dalszych 30, a na najbliższy turnus zgłoszonych jest już 100. (rz)

Koncert na fundusz społeczny PZZ

W środę, dn. 14 bm. o godz. 19.15 w sali Grand Hotelu w Sopocie odbędzie się piękny koncert, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz społeczny Polskiego Zw. Zach. Udział w koncercie wezmą artyści: Maria Bojar-Przemieniecka — sopran, Olga Bliwicka — fortepian, Kazimierz Czekotowski — baryton, Henryk Palulisi — skrzypce, Wład. Walentynowicz — akompaniament. W programie najpiękniejsza muzyka solowa i duety. Bilety wstępu od zł 20 do 150.

51 „Środa Literacka Samorządowców”

W związku z Tygodniem Ziemi Zach. dn. 14 kwietnia 1948 roku o godz. 19.30 (środa) Sekcja Kult. Oświat. Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyty. Publ. Oddział w Gdyni, przy poparciu Wydziału Oświaty Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego urzędują w Świątliczy Związku — 51-szą Środę Literacką z następującym programem: W części I-szej przemówienie o kolonizacji prezydenta miasta Henryka Zakrzewskiego na temat: „Znaczenie Ziemi Zachodnich” oraz prezesa Zw. Zach. Czesława Tomaszewskiego na temat: „Ideologia PZZ a tydzień Ziemi Zachodnich”. W części artystycznej ob. An. na Borey wykona szereg pieśni przy akompaniamentie ob. Tity Zielińskiej. Recytacje i konferansjerka mgr Adolf Gierak. Wstęp dla członków i gości wolny.

8 Impreza Środowa

Dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w Wejherowie w Domu Kultury 8 Impreza Środowa. Na program wieczoru złoży się prelekcja Edwarda Ogórka pt. „Czy Wineta istniała?” oraz występ chóru zakładu naukowowychowawczego SS. Zmartwychwstaniek z Wejherowa. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. (rich)

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej

Zimowy sezon klubowy w Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Gdyni był ożywiony i urozmaicony. Dział Odczytów zorganizował szereg odczytów i pogadanek (w jęz. francuskim i polskim) z dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego Francji oraz na tematy aktualne.

Ostatnio prezes honorowy Towarzystwa, prezes Sądu Okr. w Gdyni Kazimierz Olszewski wygłosił interesującą prelekcję:

Wspomnienia z uczestnictwa swego, jako delegata Rządu Polskiego, w procesie zbioru rzy z Ravensbrück. Odczyt zgromadził liczne grono członków i sympatyków Towarzystwa.

Niezależnie od odczytów klub zorganizował piątkowe wieczory towarzyskie oraz wieczory bridgeowe. Kursy jęz. francuskiego (dla początkujących, średnio i wysoko zaawansowanych) trwają bez przerwy pod kierownictwem prof. Francois Schnell, p. Stefanijskiej i p. Berezniczek, zjednując sobie uwagę słuchaczy. Biblioteka francuska i czytelnia czasopism francuskich czynne są trzy razy w tygodniu w godz. 17—20 w lokalu Towarzystwa (Świętojańska 118, I piętro). W tych samych godzinach czynny jest sekretariat Towarzystwa, który przyjmuje zapisy na członków i na kursy.

Wypadki i kradzieże

— ZATRZYMANI ZA WŁÓCZEGO-STWO. Posterunek kolejowy MO w Gdańsku zatrzymał 15-letniego włóczęgę Czesława Burego. Ustalono, że Burego był do niedawna zatrudniony w charakterze robotnika u niejakiego Józefa Rakowskiego, gospodarza z Jasirza pow. Chelm Lubelski, którego okradł. Skradzione rzeczy Burego sprzedał na rynku w Chelmie a za otrzymane pieniądze przyjechał do Gdańska.

Młodociany włóczęga przyznał się do kradzieży. Milicja gdańska skierowała go do komendy powiatowej w Chelmie. (w)

— TRAGICZNY WYPADEK. Jadąc motorówką „Nyssa” po kanale portowym w Gdańsku wpadł do wody pracownik Stoczni Gdańskiej, Eryk Lewandowski. Mimo energicznych poszukiwań ciała nie odnaleziono. (w)

— KRADZIEŻ MIESZKANOWA. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży mieszkaniowej na szkodę Walerego Sekowskiego, zam. w Siedlicach przy ul. Beethovena 115. Straty poszkodowanego obliczone na około 30 tys. zł. (w)

SPRZĘT RYBACKI

SUM

WARSZAWA, ŻURAWIA 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem 694-k

Kupimy

1215k

2 MASZyny do liczenia

Oferty kierować P. C. H.
Hurtownia Spożywczo Przemysłowa
Gdańsk, ul. Elżbietańska Nr 11

TEATRY

TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE” GDYNIA
Środa 14 kwietnia godz. 19.30: — „Pan Inspektor przyszedł” J. B. Priestley’a w inscenizacji Zwo Galla.
TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” w SOPOCIE
Do 14 kwietnia nieczynny.
Czwartek 15 kwietnia godz. 20.00: otwarcie Teatru w Sopocie. Premiera komedii Roger Ferdinand: „Trzech synów i córka” w inscenizacji reżyserii Jwo Galla.
TEATR MIEJSKI, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunw. 16.
Codziennie z wyjątkiem sobót o godz. 19.30 „Zamek na Czersztynie” w oprac. lit. M. Szczepkowskiej, muzyką R. Kukuliewicza. Reżyseria: M. Janowski.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Ostatni etap — od lat 12
Początek seansów w dni powszednie — 15.30, 18.00, 20.30; w święta 13.00, 15.30, 18.00 i 20.30.
GDYNIA — „Goplana” — Ostatni etap — od lat 14
GDYNIA — „Atlantyk” — Rodzina Froment — od lat 18
GDYNIA — „Fala” — Niewidzialny detektyw — od lat 14
GDYNIA — „Promień” — „W górach Jugosławii” — od lat 10
SOPOT — „Polonia” — Błyszcząca — od lat 14
OLIVA — „Polonia” — Curie Skłodowska — od lat 14
WRZESZCZ — „Capitol” — Ostatni etap — po-
czątek seansów lek. kina „Warszawa”.
WRZESZCZ — „Baika” — Niebo czy piekło — od lat 18
GDANSK — „Światowid” — Zuch dziewczyna — od lat 12
WEJHEROWO — „Świt” — Wieczna Ewa — od lat 15
PUCK — „Mewa” — Sereńada w dolinie słońca — od lat 14
KARTUZY — „Kaszub” — „Czekaj na mnie” — od lat 14
KOŚCIERZYŃ — „Bałtyk” — Samotny żagiel — od lat 14
TCZEW — „Wisła” — Kino nieczynne
STARGOPO — „Polonia” — „Lermontow” — od lat 14
LYBORK — „Fregata” — Goal — od lat 12
ŚLUPSK — „Polonia” — Dwa-owa kobieta — od lat 18
RIALOGARD — „Bałtyk” — „Starek pułapka” — od lat 12
SZCZECINEK — „Wolność” — „Znak Zoro” — od lat 14
KOSZALIN — „Polonia” — Triumf Dr. O’Con-
nora — od lat 14
NOWY STAW — „Tęcza” — „Świat się śmieje” — od lat 12

WYSTAWY

Wystawa prac i portretów art. malarza Józefa Kłobuckiego w Galerii Sztuki „Cyganka” w Gdyni, ul. 3 Maja 27 (naprzeciw kina „Atlantyk”) czynna od 10 do 20.

Kalendarz Wystaw Z. P. Artystów Plastyków Oddział Gdynia
13-18.4. Ubezpieczalnia Społeczna, ul. 10 Lutego
19-23.4. Z. Kolejarzy, ul. Jana z Kolna
24-29.4. Sąd Okręgowy, Plac Konstytucji
30-5.5. Z. Zawodowy Marynarzy
8-14.5. Z. Rob. Port, ul. C. Koszyńców 29-31

ZEBRANIA I ODCZYT

Dnia 14.4. 1948 roku o godz. 18 odbędzie się wspólne zebranie Koła Poczłowego PPS Gdynia i I Gdynia 5. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Zebranie odbędzie się w stołówce Up. Gdynia 1.

W czwartek dnia 15 bm. o godz. 18 w Klubie Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Gdyni, Świętojańska 118, prelekcja na temat: „Niedobra miłość” Z. Nałkowskiej, wygłosi mgr Eugenja Kochanowska.

W ramach zebrań naukowych Koła Gdańskiego Zw. B. i A. P. odbędzie się w piątek, dnia 16 kwietnia o godz. 17.00 w lokalu Biblioteki Miejskiej w Gdańsku — Walowa 16 — zebranie naukowe z referatem Kazimierza Zielińskiego pt. „Omówienie bibliografii K. Estreichera”.

Komitet Miejski Stron Demok. Sopot, ulica Kościuszki 18, zawiadamia, że w dniu 14 kwietnia br. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Stron-
nicowa odczyt prof. Kazimierza Bogackiego p. t.: „Rola człowieka — ubywała na tle ewolucji historycznej”. Po odczycie dyskusja.

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych Gdańsk zawiadamia swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 16 kwietnia br. o godz. 16 w Ognisku Harcerskim Polskiego — Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 13.

DYŻURY APTEK

od dnia 10. IV br. do dn. 17. IV br.
GDYNIA i OKRĘG:
Apteka pod Grym — ul. Starowiejska i Apte-
ka w Orlowie.
SOPOT:
Apteka pod Orlow — ul. Rokossovskiego.
OLIVA:
Apteka pod Orlow — ul. Armii Radzieckiej.
WRZESZCZ:
Apteka pod Mewa — ul. Grunwaldzka.
GDANSK:
Apteka pod Słońcem — ul. Garncarska.

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ — Gdynia (tel. Nr 22-23)

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 15 KWIETNIA 1948 R.
na falę 1070 m.
6.00 Sygnal czasu, 6.05 Zapowiedź muzyczna, 6.15 Wlad. por., 6.20 Zapowiedź, 6.30 Program 7.00 Sygnal czasu, 7.15 Przegląd, 7.20 Lekcja jez. rosyjskiego, 7.35 Zapowiedź, 8.20 Informacja 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Muzyka popularna, 8.50 Aud. dla kobiet, 9.00 Program, 11.57 Sygnal czasu, 12.04 Muzyka, 12.09 Dziennik południowy, 12.30 Muzyka, 12.50 Przegląd wydarzeń, 13.00 C. d. muzyki popul., 14.00 Koncert solistów, 14.25 Muzyka, 14.30 „Porozmawiamy” aud. dla dzieci, 15.00 Aktualia, 15.10 Na falę PZZ, 15.20 Audycja rozrywkowa, 15.50 Raport, 16.00 Dziennik poro-
dniowy, 16.20 Rezerwa, 16.25 Nasze wiadomości, 16.30 Wyższa Szkoła Gospodarska Wilejskiego, 16.35 Audycja TURU, 17.00 Beethoven, Sonata „Kreutzerowska” Aud. op. 47, 17.45 „Stanisław Moniuszko” wykład RUI, 18.00 Dla każdego coś miłego, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Re-
zerwa, 20.50 „Wiosna Ludów na ziemi bytom-
skiej”, 21.00 Utwory Skrzynia i Rachmaninowa, 21.20 „Matka słuchawisko M. Gorkiego, 22.10 „Dawna muzyka”, 22.45 Koncert żywych, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Program, 23.30 Hymn.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

4 ty dzień cięgnięcia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na
Nr Nr 186 w Łodzi, 49175 w Warsza-
wie, 70119 w Gdyni,
Wygrana 300.000 pańia na Nr
16538 we Wrocławiu.

Wygrane po 200.000 zł padły na
Nr Nr 1740 w Lublinie, 4553 w War-
szawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na
Nr Nr 2283, 9135, 12233, 21065, 23538,
35308, 47865, 58986, 67648, 68103,
70722.

Wygrane po 50.000 padły na Nr Nr
7020, 12404, 20125, 29777, 30320, 35533,
31299, 71800.

Wygrane po 20.000 padły na Nr Nr
583, 5320, 5458, 5997, 6508, 10345,
10814, 10925, 10929, 12603, 29769, 30372,
30398, 33265, 35276, 36679, 33033, 41970,
44153, 44430, 45883, 45979, 47042,
47713, 54357, 65605, 70137, 72820,
73680, 74721, 75071, 76103.

Wygrane po 10.000 padły na Nr Nr
450, 538, 1227, 1503, 1529, 1848, 2529,
2707, 3223, 3392, 4285, 5970,
6185, 7093, 7203, 8016, 10340, 10357,
10360, 11535, 12654, 12882, 14899, 16141,
16445, 16501, 18139, 18318, 18970,
19014, 19475, 19779, 20740, 21019,
21282, 21832, 22062, 22894, 23502,
23503, 23707, 23953, 23931, 27469,
27728, 26264, 30789, 31530, 31333,
33521, 34115, 34202, 35299, 35679,
37521, 38486, 38577, 39001, 39331,
39571, 39719, 39912, 40299, 40433,
41272, 41635, 42381, 42857, 42878,
45171, 43864, 43912, 44455, 44564,
45822, 46242, 46855, 48206, 48222,
48855, 49208, 49517, 49616, 51068,
51745, 51827, 52020, 52081, 52994,
53701, 54748, 55336, 55465, 57202,
57354, 57458, 57880, 58223, 58245,
58301, 59041, 59164, 60281, 60259,
60813, 61520, 62791, 62819, 63102,
64056, 64777, 64944, 65011, 65019,
65185, 66350, 67105, 67113, 68533,

68906, 69020, 69141, 69406, 69642,
70310, 70328, 70366, 70594, 70623,
70661, 72188, 72307, 72324, 72873,
73120, 74082, 74139, 74269, 74966,
75410, 75670, 75780, 76219, 77238,
77444, 77782, 78155, 78169, 79180,
79255, 79609.

Wygrane po 5.000 padły na Nr Nr
1114, 1209, 1333, 1362, 2519, 3073,
4217, 4447, 5148, 526, 406, 975, 7218,
521, 531, 8119, 170, 451, 9240, 10774,
909, 970, 11349, 933, 13606, 14947, 15234,
763, 812, 974, 16124, 17689, 19437,
20698, 23153, 25031, 265, 419, 26313,
516, 23252, 780, 20081, 137, 769, 31129,
32011, 33991, 34116, 594, 857, 929,
25332, 432, 843, 26584, 37258, 897,
39315, 359, 610, 40387, 397, 473, 613,
41164, 595, 43579, 44978, 45224, 45672,
574, 49361, 50029, 054, 247, 51083, 840,
52907, 54209, 523, 803, 55726, 56853,
57526, 747, 580331, 53174, 60163, 553,
936, 61645, 62732, 63708, 64961, 66611,
909, 70518, 72273, 13265, 740, 74955,
75550, 814, 76443, 893, 973, 77537, 781,
78339, 933, 988.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł
z 1 dnia cięgnięcia:

30103
48 327 78 26 414 62 65 66 67 75 816
40 53 71 83 740 57 810 23 24 95 812 51
24117 33 70 315 25 418 5 105 506 19
687 71 67 737 41 67 885 88 927 77
35015 32 74 153 271 336 40 44 57 65
465 34 48 83 93 519 57 62 654 59 741
96 871 83 36037 131 91 246 305 75 441
51 66 539 675 705 920 87 37082 127 43
687 71 67 737 41 67 885 88 927 77
25 36 43 502 63 60 87 860 913 50 99
38140 216 52 94 318 20 428 559 615
17 31 700 19 54 78 336 800 56 88 29174
82 216 23 24 66 380 504 30 32 689 75
80 82 684 950.
40083 165 335 12 337 467 71 564 605
839 83 971 41024 38 155 67 74 32 275
83 90 324 470 507 613 55 780 814 20
909 24 76 42066 107 111 14 20 79 98

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł. podany będzie jutro.

ZARZĄDZENIE

Do właścicieli i administratorów domów w Gdyni

W celu uporządkowania rejestrów urodzeń na podstawie art. 22 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22.3. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. URP Nr 36. poz. 341) wzywam wszystkich prowadzących meldunki na terenie administracyjnym m. Gdyni, aby w terminie do dnia 30 kwietnia 1948 roku złożyli w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego, ul. Świętojańska 111 (pokój Nr 6) wykaz dzieci urodzonych od dnia 1 stycznia 1946 roku do dnia sporządzenia wykazu w administrowanych przez siebie domach.

W wykazie należy uwzględnić następujące dane:
1) Nazwisko rodziców,
2) Imiona ojca i matki

PREZYDENT MIASTA
(—) H. Zakrzewski
1521-K

Przetarg nieograniczony Nr 145

Szczeciński Urząd Morski, Dyrekcja Techniczna ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie a) remontu budynku, b) centralnego ogrzewania, c) instalacji elektrycznej dla Kapitanatu Portu w Świnoujściu.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze otrzymać można za zwrotem kosztów w Szczecińskim Urzędzie Morskim, Dyrekcja Techniczna, ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 29 kwietnia br. do godz. 15.00.

Oferty zalakowane bez firm i z napisem jak wyżej należy składać w Dyrekcji Technicznej Szczecińskiego Urzędu Morskiego do dnia 30 bm. do godz. 11.45.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1948 roku o godz. 12.00 w Dyrekcji Technicznej Szczecińskiego Urzędu Morskiego ul. Jacka Malczewskiego 34.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy I Urzędu Skarbowego w Szczecinie na wpłatę na rachunek depozytowy Szczecińskiego Urzędu Morskiego, Dyrekcja Techniczna wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub innych walorów zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 roku.

Szczeciński Urząd Morski, Dyrekcja Techniczna zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału roboty między poszczególnych oferentów oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

1502-K Szczeciński Urząd Morski Dyrekcja Techn.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zakłady „Przemysł Chemiczny”, Gdańsk 4, Kanał Kaszubski ogłaszają przetarg na dostarczenie

12 silników 220/380 V, 4,5 KW i 2900 obr./min. krótkozwarcia z wyłączn. gniazda/trójkąt do 60 Amp. z bezpiecznikami 5 silniki 220/380 V, 1,5 KW, 1400 obr./min. krótkozwarcia, 2 silniki 220/380 V, 2 KW, 1400 obr./min. krótkozwarcia z bezpiecznikami, 5 wyłączników gniazda/trójkąt 25 Amp.

Oferty na dostawę wszystkich silników wzgl. na niektóre z nich należy przesyłać lub złożyć w biurze Przemysłu Chemicznego w zamkniętej i zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg na dostarczenie silnika”.

Termin składania ofert 26 kwietnia 1948 roku godz. 12.00, po czym bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, rozpatrywania ofert na częściową dostawę poszczególnych silników oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1515-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Oliwie

URUCHOMIŁA Z DNIEM 13 KWIETNIA B. R.

dla wygody swoich członków i klientów

NOWY SKLEP

artykułów spożywczych i monopolowych jako sklep Nr 14

PRZY UL. POZNAŃSKIEJ NR 25 1481-K

GOŃCÓW



zatrudnimy
natychmiast

Zgłoszenia: R. S. W. „Prasa”, Gdańsk, Plac
Armii Czerwonej 1 w godz. 8 — 16. 1410-K

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH

POSZUKUJE

**DOŚWIADCZONEGO
SPECIALISTY**

se znajomością wykonania warsztatowego i
planowania konstrukcji maszyn. Zgłosze-
nia: Zjednoczenia Stoczni Polskich — Gdańsk
Iana z Kolna 31 — Biuro Personalne. 1516-K

Do Wydziału Zaopatrzenia
poważnego przedsiębiorstwa
przemysłowego w Gdańsku

poszukiwany od zaraz
wykwalifikowany i odpowiedzialny
PRACOWNIK

Oferty z podaniem życiorysu i referencji do
PAP Sopot, Grunwaldzka 4 — 6 pod „zaraz”

TELEGRAM!... WYGRANA!

500.000 zł (pół miliona) na Nr 70119

w IV Klasie 52 Loterii Państwowej padłol

w Szczęśliwej Kolekturze Nr 226 w Gdyni

„WŁASNY DOMEK”, Gdynia, Kwiatkowskiego Nr 32

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli. Pyszard
Gajda — Łódź, ul. Piotrkowska 36 1299-K
SPRZEDAŻ maszyny do pisania typu „Under-
wood”. Oferty pod „Okazja”, Wrzeszcz, Jasko-
wa 4, Dolina 47b. 1524
SPRZEDAŻ Opel — Blitz ciężarowy 3 tonowy —
przedni i tylny napęd po gruntownym remoncie
bardzo dobry stan. Ford V 8 ciężarowy. Wido-
mość: Firma „Atlas”, Wrzeszcz, Grunwaldzka 47
telefon 418-02. 1523
WYTWÓRNIA lemoniady wyrób lodów elektrycz-
ny lokal inwentarz sprzedaż dzierżawa. Wrzeszcz
Limanowskiego 6 1416-K
PRAKKA domowa elektryczna, WARSZĄT szew-
ski narzędzia sprzedaż Wrzeszcz, Limanowskiego 6
Hotel. 1417-K
SPRZEDAŻ aparat radiowy „Saba” 4 lampowy
piąd zmienny. Zgłoszenia Dz. Bałt. Nr 1759. 1478
CHEVROLET trzytonowy zarejestrowany stan do-
bry sprzedany tanio ewentualnie zamienimy na
jednotonowy maśloładowy. Zgłoszenia: Trzew.
telefon 1000. 1469-K
SPRZEDAŻ samochód osobowy „Peugeot” Typ
301 D stan dob. v. Wrzeszcz, Chopina 1 m. 2.
Gofman Eugeniusz. 1488
BECZKI żelazne na benzynę i tłuszcz jadalne
sprzedaż Spółdzielnia Wrzeszcz, Słowackiego 14.
telefon 418-66. 1483-K
MASZYNY półciężkie grubą sprzedaż ewent.
wypożyczyć. Wrzeszcz, Kościuszki 9a m. 2. 1511-K
WILKA rocznego sprzedam. Sopot, Łokielka 3
m. 5. Stanisław Jakubski. 1517-K
KANAPKI, siódł jadalniany, siatki łóżkowe sprze-
dam. Wiadomość: Gdynia, Kom. Dworcowa 7
1508
SPRZEDAŻ eleg. szafy konsolki. Krzebiec
Chylonia, Chylonia 128. 1501
KROWIE młoda, duńska z mlekiem sprzedam —
Oliwa, Czyżewskiego 9b. 1498

KUPNO

ZNACZKI pocztowe — Zbiory — Kupuje. Bolesław
Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14 —
1085-K
KUPIMY automat do wyrobu szpilek i zatrzask.
Zgłoszenia „Bitum”, Warszawa, Al. Sikorskiego
Nr 23. 1446-K
GŁOYNĘ szerokości 115 lub mniejszą kupię.
natychmiast — Włt — Oliwa, Armii Polskiej 19
tel. 526-35. 1383
KUPIMY wózek spacerowy, stan dobry, Wrzeszcz
Sobótka 9-3, 3-7 popołudniu. 1497-K
OPONY 500 razy 16 do 600 razy 16 kupimy na-
tychmiast. Zgłoszenia Sopot, Pułaskiego 27 tel.
5-17-92. 1520-K

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania w willi Sopot, Oliwa,
Wrzeszcz, zwrot remontu lub zamiana na 4 po-
kójki luksusowe centrum Wrzeszcz. Tel. 4-16-24
1420-K
POKOJÓ z ływałnością kuchni lub 2 pokoje
Gdynia, Orlowo poszukuję bezinteresowne małżeństwo
zwrot kosztów. Zgłoszenie tel. 23-73 godz. 8
do 16. 1479
LOKAL nowy wylężony centrum Świętojańskiej
odpłaci za zwrotem kosztów. Zgłoszenia pod
„Zaraz”. 1474
LOKAL nadający się na wytwórnię lub magazyn
za zwrotem kosztów remontu do odstąpienia. —
Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Londzka 12. 1472
LOKAL DANCINGOWY sprzedam w miejscu po-
wiatowym woj. gdańskiego. Zgłoszenia: Sklep
Czytelnika, Trzew, Dąbrowskiego 16. 1470-K
MIESZKANIE 2-3 pokojowe z łazienką w domu
wylężonym Gdynia średniości poszukuję. Kosz-
ty zwrócę. Oferty „Kuch”, Gdynia, Świętojań-
ska 56 pod „Krystyna”. 1491
MIESZKANIE 3 pokojowe komfortowe w Toru-
niu zamienię na Wrzeszcz, Oliwa, Sopot, Gdynia.
Adres Wrzeszcz Pniewskiego 6-4 1405-K

CENNIK OGŁOSZEN

OGŁOSZENIA WYMIAROWE	za tekstem	w tekście	tekstologii
od 70 mm	35,—	70,—	20,—
od 71—120 mm	45,—	80,—	40,—
od 121—200 mm	55,—	100,—	75,—
od 201—300 mm	70,—	125,—	100,—
ponad 300 mm	90,—	160,—	125,—

Zastryżenie miejsca (za 1 w tekście) — 50 proc. drożej.
w drobnych do 50 mm i szp. — 50 proc. drożej.
w drobnych większa i dwuliniowa —

ŚMIAŁO I SZCZERZE!

Nie utrudniać bytu robotnikom

Jako stały czytelnik „Dziennika” proszę o umieszczenie następujących uwag w rubr. „Śmiało i szczerze”:

Mieszkam przy ul. Chylońskiej 56, gdzie dotychczas od dawna mieliśmy przejście między do naszych ogródków przy torze kolejowym. Obecnie w sąsiedniej posesji urządzone jest przed-szkole i Wydział Oświaty urządza ogródek dla dzieci. Bardzo dobrze. Tylko ogrodzając ogródek, zamyka nasze przejście, zmuszając nas do obchodzenia dwóch posesji wzdłuż do przechodzenia przez posesję sąsiednią. Na prośbę naszą, ażeby plot postawić pół metra od granicy, na czym ogródek przedszkola niewiele by ucierpiał, odpowiedziano, że jest to niemożliwe. Jako robotnicy nie mamy czasu chodzić po urzędach, by nas wysłuchano, jak to się stało na Grabówku, gdzie dwa czy trzy razy przestawiano plot, aż nareszcie uwzględniono życzenia sąsiadów. Kosztą przebudowy plotu wyniosły wg mego obliczenia ok. 3000 zł, za co można kupić już pomoce naukowe. Nie chcąc znowu robić daremnych kosztów Skarbowi Państwa, znajdziemy u nas inne wyjście, ale idzie nam o rzecz zasadniczą, ażeby nie utrudniano robotnikom i tak niezbyt jeszcze różowego bytu i nie marnowano grosza publicznego, bo w innych miastach na pewno będą się domagali przesunięcia plotu, co kosztuje i zainteresowanych i Skarb Państwa. D.

W sprawie łazienek na Wybrzeżu

W piątek i sobotę przed świętami starym zwyczajem, wielu mieszkańców Wybrzeża po ukończeniu porządków domowych oraz zakupów świętecznych, pospieszyło do łazienek w Sopocie, aby się wykąpać. Tymczasem wielkie rozczarowanie spotkało mieszkańców Wybrzeża, którzy korzystając ze skróconych godzin pracy w piątek i sobotę pojechali do Sopotu, obsługując autobus i tracąc tyle tak cennego dla każdego czasu, bo zastali łazienki zamknięte.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIWOJA 9

SPORT

Lekkoatleci Wybrzeża osiągają pierwszorzędne wyniki

Zorganizowane przez Gdański Okr. Zw. Lekkoatletyczny „Otwarcia sezonu” uważać należy za bardzo udane. Osiągnięte wyniki są dowodem, że zawodnicy wielokrotnie korzystali z kondycyjnej zaprawy zimowej, prowadzonej przez Miejski Ośrodek WF w Gdańsku. Na czoło uzyskanych rezultatów wybija się wynik Krzyżanowskiego w kuli 14,32. Jest to pokaźny trzeci wynik, uzyskany w Polsce po Łomowskim i Gierutcie. Z dalszych wyników należy podkreślić czas uzyskany przez Macha (Zryw) na 60 m 7,2 oraz skok wzdłuż Pennera (Gedania) 146 cm.

W punktacji ogólnej zwyciężył HKS (Wybrzeże) 138 pkt. przed „Zrywem” (Gdańsk) 104 i „Gedanią” 70,5 pkt.

Bokserzy „Wisły” zwyciężają „Czyn” 10 : 6

W Tczewie odbył się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy B okr. gdańskiego między miejscową „Wisłą”, a drużyną „Czyn” (Gdynia). Nieoczekiwane zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 10:6. „Czyn” walczył w osłabionym składzie bez Kuźnińskiego i Wojciechowskiego. Najciekawszą walkę dnia rozegrali w wadze półciężkiej Rudzki („Wisła”) z Bzymkiem („Czyn”). Zawodnik „Czynu” jest po raz drugi na ringu. Przy większej rutynie rozstrzygnąłby to spotkanie na swą korzyść. Rudzki znalazł się trzykrotnie na deskach.

WYNIKI TECHNICZNE: Samulewicz (Cz) pokonał na punkty Karczewskiego (W). Stefaniak (Cz.) zwyciężył wysoko Kuźnińskiego (W). Nieoczekiwanie zakończyła się walka w wadze półciężkiej, w której Peliwo (Cz) przegrał z przypadkowym ciosem w drugim starciu przez k. o. do Serafina (W). W pierwszej rundzie przewaga Peliwo. Łukacz (Cz) wygrał wysoko z twardym Wróblewskim (W). Samel (Cz) uległ na punkty Hincowi (W). Czaplowski (Cz) przegrał przez k. o. w drugim starciu z

„STOCZNIOWIEC” — „OLIMPIA” 4:0

Rozegrany na boisku na Biskupiej Górze w Gdańsku mecz o mistrzostwo klasy B między ZKS Stocznowiec (Gdańsk) a Olimpią (Bibin) przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 4:0.

„PŁOMIEŃ” — „KASZUBIA” 3:1

O mistrzostwo klasy B odbył się w Rumli-Zagórze mecz piłkarski między zespołami Płomień (Nowy Port) a Kaszubia (Rumia) zakończony zwycięstwem gości w stosunku 3:1 (3:0). Bramki dla Płomienia zdobyli Kresimon 2, i Sucholewski 1. Punkt dla Kaszubii padł z rzutu karnego.

KOLARZE NA START!

Pierwsze wo wiośnie na Wybrzeżu wyścigi kolarskie dla posiadaczy kart wysięgowych stowarzyszeń i niestowarzyszonych na dystansie 25 i 50 km urządza Harcerski Klub Sportowy w najbliższą niedzielę 18 bm. Porządek wyścigu o godzinie 9 rano.

Zapisy przyjmuje i informacje udziela kierownik sekcji kolarskiej ob. Witold Zacharski — Sopot. Obrońców Westerplatte 8 m. 1 — codziennie między godz. 19 i 20 do dnia 17 bm. włącz.

Przez nieostrożność woźnego (za co miał później zmyć głowę przez kierownika) dowiedzieliśmy się, iż przybył tylko dlatego, że kilka osób z Dyrekcji (?) ma się wykąpać i miał przygotować wodę.

Pytamy, czy tylko dla osób uprzywilejowanych istnieje higiena i czystość? Przecież niejedyn z nas mieszka w takich warunkach, że nawet umyć się porządnie nie może.

Oświadczenie kierownika, że jednego dnia dolożył tylko 15.000 zł do Zakładu, świadczy tylko o jego nieracjonalnej gospodarce.

Zakład (łazienki) w Sopocie jest najbar dziej znany na Wybrzeżu (o innych łazienkach mało kto wie), dlatego też winien być przystosowany do potrzeb mas pracujących.

Gdyby nawet łazienki były zakładem wodoleczniczym (jak twierdzi kierownik) a nie łaźnią, to nie ulega kwestii, że Zakład o takim urządzeniu winien być wykorzystany we wszechstronnie. Godzimy się, że każdy chce mieć święta (jak to oświadczył kierownik zakładu), jednak orientujemy się do skonałe, że ani piątek, ani też sobota nie były jeszcze świętami, a tylko skróconym dniem pracy, by dać pracownikom możliwość załatwienia różnych spraw związanych ze zbliżającymi się świętami.

Zaznaczyć trzeba, że kierownik Zakładu skierował czekających (za wyjątkiem jednego uprzywilejowanego) do łaźni miejskiej na ul. Marszałka Stalina, tłumacząc się tym, że właśnie ona służy tym celom.

Tymczasem, stwierdzić musimy, że jest to łaźnia obojętna, z której nie każdy chce korzystać. Urządzenie jej jest bardzo prymitywne i zbudowane było tylko dla jeńców wojennych, przy czym kocioł do nagrzewania wody (jak obiaśniał nas palacz) nadawałby się raczej do grzania herbaty.

A higiena pracujących mieszkańców Wybrzeża jest sprawą dużej wagi.

Mieszkańcy Wrzeszcza

Jeszcze o kinie w Ciiwie

W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku Bałtyckim” dnia 4 b. m. przez Zarząd Okręgowy Kin stwierdzam, że w dniu 12 marca r. b. w kinie

w Oliwie seans o godz. 16 nie odbył się, a o zwrocie pieniędzy przez kasę kinową nic mi nie wiadomo. Natomiast przed godz. 16 osób czekających na seans było co najmniej 60, a nie 8, jak podaje Okręgowy Zarząd Kin.

Pomimo wywodów Okręgowego Zarządu Kin uważam, że kierownictwo kinu winno znaleźć inne wyjście, by nie narażać publiczności na stratę czasu i kosztu przez odwołanie seansów.

R. Ogrodnik
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Libermana 43

Kto obowiązany jest do kupna flagi?

Mieszkańcy ul. Klonowicza we Wrzeszczu otrzymali pismo Prezydenta Gdańska z naganą za niewywieślenie flag w dniach uroczystych. Chciałbym prosić Zarząd Miejski o wyjaśnienie, na podstawie jakiego przepisu lokator obowiązany jest posiadać i wywieszać flagi. Do tej pory obowiązek ten spoczywał na właścicielu domu, czyli w tym wypadku na samym Zarządzie Miejskim.

Przy wymienionej ulicy mieszkają prawie wyłącznie ludzie ciężkiej i słabo opłacanej pracy, kolejarze, pracownicy G. U. M. itp., przerzucenie więc na nich tego obowiązku pociągnęłoby za sobą dodatkowe wydatki w ich skromnych budżetach rodzinnych, co wydawałoby się niewłaściwe. G. M.

Pod światło

Drogie kobiety...

Deklaruję się z góry, jako zwolennik równouprawnienia. Wolam głośno „śmierć mężom - tyranom” i „niech żyją samodzielnice kobiety”. Uznaję, że mężczyźni są na ogół źle wychowani i zachowują się skandalicznie, a kobiety, na odwrót, są aniołami od urodzenia i nie im zarzucić nie można.

Ale, ale... Czy tylko żadnej? Sądzę, że skoro tak się już z góry zabezpieczyłem na wszystkie boki, wolno mi będzie opisać autentyczną scenę, której przebieg na własne oczy widziałem i na własne uszy słyszałem dni temu niewiele w sklepie „Bata” w Gdyni.

Przychodzi pewna pani i oddaje pończochy do naprawy. Obsługująca ogląda pończochy i podaje cenę naprawy. Płacić trzeba z góry. Rozmowa.

— Ach, proszę pani, nie mam przy sobie pieniędzy.

— Przykro mi bardzo. Proszę przyjść jeszcze raz z pieniędzmi.

— Ależ gdzież ja będę tu chodziła taki świat drogi dzisiaj drugi raz!

— Więc może pani przyjdzie jutro?

— Kiedy ja je potrzebuję na jutro.

— Niestety, proszę pani, kolejka jest i mogą być gotowe najwcześniej za trzy dni.

— Ale ja je naprawdę potrzebuję na jutro.

— Przykro mi. Dlaczego pani nie przyszła przedwcześniej?

Co wybrać?

Na przedmieściu Londynu znajdują się obok siebie kościół i lokal misyjny. Nad drzwiami kościoła znajduje się napis: „Kochać swoich wrogów”.

Lokal misyjny ma również hasło. Hasło to brzmi: „Trunek jest twoim wrogiem”.

— To moja rzecz. Muszę je mieć na jutro.

— Nie będą. Zresztą nie ma pani pieniędzy.

— Jaka też pani nieznosna. Co pani na tym zależe? Przecież przyjdę po moje pończochy, to zapłacę!

— To nie jest moje zarządzenie, tylko dyrekcji.

— Niech mi pani pokaże tę dyrekcję, zaraz im to wytłumaczę.

— Niestety, to nie jest w Gdyni.

— No, niechże pani weźmie, mówię przecież, że potrzebuję.

— Proszę pani, powtarzam pani raz jeszcze, że cenę trzeba uiścić z góry.

— Jak tu pani uiścić, to pani popamięta.

— Poza tym — ciągnie niezmaczona subiekta — pończochy pani są brudne, a wie pani, że do naprawy trzeba oddawać czyste.

Można się mężczyźnie nie dziwić, że nie upierze, jak należy, ale kobieta?...

— Patrzcie ja, z mężczyźnami mi wylatuje!.. Pani się ta buzia nie zamyka.

A pończochy całkiem czyste, raz tylko miałam na nogach. No, niechże pani je nareszcie zabierze, już mam dość tego czekania.

Naprawdę, wszyscy już mieliśmy tego dość. Obsługująca ze stoickim spokojem, za który ją podziwiałem, zwróciła się do innej klientki, a elokwentna pani, z czystymi, jak iza pończochami, wśród nieco brudnych przekleństw, nareszcie się wyniosła. Na odchodnym rzuciła:

— Żeby to z mężczyzną, to bym się dogadala.

— A na to obsługująca:

— Z mężczyzną jeszcze mi się coś takiego nie zdarzyło.

Drogie kobiety, słodkie panie! Czy to nie jest zastanawiające?

bil.

Serży funosza Gzowski

PODWÓJNA GRA

POWIEŚĆ 107
SZPIEGOWSKA

Skandal.

— Po prostu skandal.

Wiadomość lotem błyskawicy przelatuje przez apartamenty.

— Skandal!

— Skandal!

— Skandal!

Ambasador Ameryki prowadzi oto panią Erickson i jej córkę. Ambasador Anglii ujmuje oto Ericksona pod ramię...

— No, oczywiście! Dobrane grono! Uwaga...

— Ewa Klaretta Finke — bratanica tego Finkego!...

— No tak — panowie Schumer i Thun. Falszowane lisy — Szwajcarzy — niby to...

Rozmowy są już głośniejsze. Zachowanie odbiega od wzorca etykiety. Towarzystwo okazuje podniecenie i wzburzenie.

— Niebawem!

— Coś podobnego! Tego już za wiele!

— Ale nie wiecie. Tak musi być!!!

— Czekać!!!

Czekają — ale z trudem.

Otwarto drzwi do sali sąsiedniej.

Biel stołów, jak śnieżna równina. Blask kryształów i sreber, podobny lśnieniu brył lodu wśród śnieżnych bezkresów.

Oszolomione towarzystwo zajmuje swe miejsca. Na honorowych miejscach zasiadają — ci...

Za chwilę bomba pęknie. Umysły są tak wzburzone. Nerwy nie wytrzymają. Za chwilę ktoś wstanie od stołu! Ktoś ostentacyjnie ciśnie serwetkę... ktoś wypowie ciężkie słowo oskarżenia. Ktoś rzuci obelgę...

A tymczasem złowroga cisza.

Wydekoltowane i wyorderowane piersi falują.

Wzruszenie? Gniew?

Oburzenie!!!

Cisza śmiertelna, jak w kościele — jak w Najwyższym Trybunale przed zapadnięciem wyroku.

Zaraz zabierze głos sędzia...

Lecz sprawiedliwości stało się zadość w inny sposób. Zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych:

— ...Różne bywają przyczyny zebrania towarzyskich! Nasze — dzisiejsze — służy pojednaniu. Pojednaniu i rehabilitacji! Erick Erickson — Szwed - Amerykanin pojedna się dziś ze swą rodziną — i pogodzi się równocześnie ze swym światem!

Ze światem dawnych współpracowników, kolegów, dawnych przyjaciół i krewnych.

Dziś człowiek zhańbiony, ponieważ figurował na Czarnej Liście — wyrzutek społeczeństwa naszego — wpisany zostanie na listę zasłużonych — a nazwisko jego złotymi zgłoskami wyrzeje historia. Wróci do rodziny swej — odzyska go żona i córka — które razem z nim niosły krzyż poświęcenia. One cierpiały, nie wiedząc, że ich mąż i ojciec jest bohaterem w walce z hitlerowskim barbarzyństwem.

Ludzie oniemieli. Siedzieli zasłuchani — nie wierząc własnym uszom. Wszystkie spojrzenia biegły ku bohaterom tego zebrania...

Czerwony Erickson... któż go nie zna? — Wyszczony, potępiony — człowiek, któremu nie podawało się ręki, nie oddawano ukłonów na ulicy, odwołując się doń plecami. Uciekano przed nim w lokalach rozrywkowych

Erick Erickson wraca do swego świata! Dziś pojednanie! Dziś rehabilitacja!

— Erick Ericksonie, czy to prawda?

Ale król nafty milczy. Patrzy gdzieś w przestrzeń. Oczy łagodne — spokojne — nawet pełne pogody. Słucha.

...Erick Erickson pełnił ciężką, odpowiedzialną żołnierską frontową służbę — był żołnierzem Piątej Kolumny. Samotny dywersant na tyłach wroga! W Berlinie. W gabinecie Himmlera! Erickson — naciągacz niszczy niemiecki przemysł naftowy. Dzięki niemu plonęły ich rafinerie. Erickson i hr. Bernard Odotte — kuzyn króla. Ci dwaj Szwedzi służyli sprzy mierzonym w walce z Trzecią Rzeszą. Bernard Odotte nie był ani germanofilem, ani dziwakiem. Po prostu był genialnym artystą — aktorem, agentem o królewskiej krwi. A teraz wznoszę toast za najlepszych, najsilniejszych i najwaleczniejszych synów Szwecji! Niech hr. Odotte i Erick Erickson żyją wśród nas, otoczeni szacunkiem i miłością!

Kielich pełen wina drży w ręku dyplomaty.

Wszyscy wstają. Puchary unoszą się do góry. Pani Astrid Erickson nie może opanować łez. Karin jest biała — tylko oczy lśnią jak dwie gwiazdy.

...A więc jej Ernest?!!! Gdzie on?

...Ambasador USA wlicza teraz po kolei order, które odtąd bohaterowie będą nosili na swych piersiach. Najwyższe odznaczenia Ameryki.

Później przemawiał przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

Padły znów nazwiska Ericksona i hr. Odotte. Znów odczytano listę orderów za zasługi — od króla.

W końcu zabrał głos major... Fleming. Nasz stary znajomy z Warszawy — z „Zur Hütte”. Specjalnie delegowany na dzisiejszą uroczystość z Londynu.

— Panie! Panowie! Przyleciałem z Londynu. Reprezentuję Intelligence Service. Chciałem mówić o warunkach pracy agenta wywiadu. Bo i Odotte — sędziwy hrabia — i Czerwony Erick — stary przemyślowiec - naciągacz — byli agentami. Lecz oni — rzec można byli amatorami. Pracowali bezinteresownie dla dobrej sprawy. Weszli w świat im obcy — debiutowali w zawodzie doświadczeni. powiedziałbym trudni! Odotte pracował w Szwecji. Erickson we wrogu kraj. Ryzykował. Mógł nie wrócić. Czekala go śmierć. Nie mówię już o jego duchowej rozterce w związku z umieszczeniem go na Czarnej Liście sprzymierzonych, na którą wpisany został na własne żądanie.

To byli debiutanci — sędziwi debiutanci szpiegostwa!

Chciałbym teraz przy okazji wspomnieć o innych pracownikach wywiadu. O wytrawnych, doświadczonych agentach — o uzdolnionych asach, którzy przybyli tu do Szwecji, by pełnić ciężką służbę z dala od swego kraju! Mam na myśli dwóch Polaków — mam na myśli hr. Jerzego Ossnowskiego — bohatera przed wojennego dramatu szpiegowskiego w Berlinie. Rok 1938-9. Późniejszego współpracownika Intelligence Service. Bo on to właśnie stworzył Ericksona - agenta. On to wymyślił Wielki Plan Ericksona. On był tą tajemniczą sprężyną — tym genialnym reżyserem w walce o naftę — w walce, w której został zniszczony przemysł naftowy niemiecki. Hr. Jerzy Ossnowski stworzył plan — a Czerwony Erickson wykonał go! Erickson najpierw handlował naftą. Później na audyencji u Himmlera uzyskał pozwolenie na objazd wszystkich niemieckich rafinerii. Było to konieczne, ponieważ...

Oklaski.

(Ciąg dalszy jutro)